

Dzień

8 stron
Cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Śledztwo rozplącze węzeł zagadek
dokoła zbrodni zamachu

Płatny zbir, wynajęty przez tajemniczą organizację, spodziewał się sutego zarobku

Śledztwo w sprawie zamachu na płk. Adama Koca dobiega końca. Sędzia Skorzyński przebywa stale na prowincji, gdzie kieruje dochodzeniami.

Za dwa, trzy dni należy się spodziewać ogłoszenia oficjalnego komunikatu, w którym ujawnione będzie zarówno nazwisko zamachowca, jak i środowisko, z którego pochodził, a także inicjatorzy zamachu, którego bezpośrednim wykonawcą był opłacony przez nich zbrodniarz.

Główny śledztwa przeniósł się na prowincję. Ujawniono wiele sensacyjnych szczegółów.

Rola zamachowca

Rola zamachowca, co prawda najohydniejsza, była dość ograniczona, był on bowiem jedynie ostatnim ogniwem spisku — narzędziem w rękach jego organizatorów.

Ostatnie przygotowania do zamachu wykonane zostały przez spiskowców bez udziału zamachowca, który przybył do Warszawy w ostatniej chwili, aby podłożyć bombę. Po przybyciu do stolicy zbrodniarz prawdopodobnie w towarzystwie jednego z uczestników spisku wyjechał do Świdrów Małych. Tu dopiero towarzysza jego zaprowadził go na miejsce, zapoznał z terenem zbrodni i udzielił szeregu informacji ustalonych już poprzednio.

Być może kapelusz z wytłoczonymi na wewnętrznym pasku skórzanym inicjałami pożyczony był od towarzysza zamachowca.

W całym zamachu uderza wielka precyzja, z jaką został on opracowany w szczegółach i przygotowany przez spiskowców. Drobiazgowość planu wskazuje, że opracowali go ludzie obznajmieni dobrze z techniką terrorystyczną.

Jak wrócić będę bogaty

Co do zabitego zamachowca informują, że z miejsca swego stałego zamieszkania, gdzie przebywał przy rodzicach wyjechał on na rowerze. Wyjeżdżając z domu, zamachowiec miał odezwać się do swego rodzeństwa: „Jak wrócić, to będziemy bogaci”. Słowa te potwierdzają niezhicie, iż

W przemyśle łódzkim
nie proklamowano strajku

Łódź (PAT). Późno w nocy rozstrzygnięły się losy zatargu w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu przemysłowym łódzkim. Po 6-godzinnych obradach walnego zgromadzenia delegatów fabrycznych przyjęto przytłaczającą większością głosów rezolucję, uchwaloną jeszcze wczoraj na posiedzeniu komisji międzyzwiązkowej o wstrzymaniu proklamowania strajku do czasu wydania orzeczenia przez komisję rozjemczą, powołaną przez ministra opieki społecznej dla załatwienia zatargu w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego.

Ponad to powzięto uchwałę o delegowaniu do prac komisji przedstawicieli związków robotniczych.

był on płatnym narzędziem w rękach inicjatorów zbrodnicy zamachu.

Sfery katolickie o zamachu

„Katolicka Agencja Prasowa” pisze:

Społeczeństwo katolickie w Polsce, jednomyślnie potępilo zbrodnicy zamach na płk. Adama Koca. I nie może być inaczej. We własnym państwie przy największym nawet napięciu walk politycznych nie wolno używać metod gwałtu i terroru. Metody te są obce i wstrętne duszy polskiej.

Wizyta szwedzkiego ministra spr. zagr.
w Polsce

W drugiej połowie sierpnia przybędzie do Polski szwedzki minister spraw zagranicznych Ryszard R. Sandler. Bedzie to pierwsza oficjalna wizyta szwedzkiego ministra spraw zagranicznych w Polsce. Minionego lata gościliśmy ministra oświaty.

Min. Beck był wprawdzie przed kilku laty w Sztokholmie, wszelako wi-

wychowanej na szczytnych zasadach religii Chrystusowej. I dlatego słuszne jest wołanie o surowe ukaranie sprawców zamachu, o ukaranie zbrodniczej ręki, a nie tylko ślepego miecza.

Z drugiej strony musimy wszystko usuwać z naszego życia polskiego, co wytwarza i sprzyja atmosferze zbrodni i gwałtów. Za dużo jest w Polsce nienawiści i waśni, za mało sprawiedliwości i dobroci. Za wiele absorbuje się energii i wysiłków w walce wewnętrznej, nieraz zupełnie bezpłodnej, za mało zwraca się uwagi na sprawy istotne a zwłaszcza na poziom moralny społeczeństwa. Za dużo ze strony jednostek i grup jest ekskluzywizmu, za mało dobrej woli do porozumienia i współpracy na rzecz państwa i narodu.

Zbrodnicze instynkty musimy tępić z jednej strony surowością prawa, a z drugiej przez oczyszczanie atmosfery w państwie i podnoszenie poziomu moralności.

zycja jego w czasie Bożego Narodzenia nosiła charakter jedynie prywatny. P. Beck był gościem ówczesnego posła naszego Sokolnickiego. Nie można tedy mówić o rewizji.

P. Sandler, który należy do partii socjalistycznej, składał ostatnio kilka wizyt w Londynie, Paryżu i Moskwie.

Żaloba włoska w Gdyni

Na gmachu konsulatu włoskiego w Gdyni wywieszono chorągiew opuszczoną do połowy masztu, na znak żałoby z powodu śmierci Marconiego. Również statki włoskie, znajdujące się w porcie gdyńskim opuściły bandery do połowy masztów.

Lotnicy francuscy nie chcą współpracować z lotnikami niemieckimi

Paryż (PAT). Słynny lotnik francuski Sadi-Lecoq złożył ministrowi lotnictwa petycję, podpisaną przez cały personel francuskiej linii lotniczej, utrzymującej komunikację z Ameryką Południową, która apeluje do ministra, aby przeciwstawił się fuzyi towarzystwa lotniczego francuskiego z niemiecką „Lufthansa”.

Fuzyja ta miała na celu wspólną eksploatację połączeń lotniczych między Europą a Ameryką Południową.

Walka Holandii z przyrodą

Haga, 25. 7. (PAT). Olbrzymim kosztem odebrano morzu znaczne obszary, które będą mogły być oddane pod uprawę między wyspami Schokland i Urk. Wielkim nakładem pracy wzniesiono nową tamę, chroniącą uzyskane tereny przed zalewem.

Haga, 25. 7. (PAT). Od czasu pamiętnej powodzi, spowodowanej wystąpieniem z brzegów rzeki Mozy w 1926 r. rząd holenderski nosił się z zamiarem zmiany koryta tej rzeki.

Ubiegłej zimy przystąpiono do robót, a obecnie Moza w pobliżu m. Balgoy, gdzie istniał zakręt została wyprostowana, co skróciło ją o 5 kilometrów. Dokonane prace wpłynęły wydatnie na zmniejszenie bezrobocia, gdyż znalazło zatrudnienie 1800 ludzi. Uzyskano przy tym setki hektarów żyznej ziemi.

Prace na odcinku m. Balgoy będą ukończone w 1938 r. Pozostanie tylko rozszerzenie koryta rzeki między miastami Mook i Grave.

Wojska chińskie koncentrują się

Sytuacja na Dalekim Wschodzie nie wyjaśniona

Tokio (PAT). Ag. Domei donosi: odprężenie w Chinach północnych następuje powolniej, niż można było się spodziewać z powodu zwłoki w wycofaniu wojsk chińskich.

Według wiadomości otrzymanych z Nankinu, rząd chiński postanowił uznać lokalny układ zawarty przez władze Chin północnych. Na decyzję tę wpłynęła chęć uniknięcia dalszych komplikacji.

Korespondent pekiński Asahi Szimbun donosi, iż z całej 37-mej dywizji wycofano tylko jeden pułk, chociaż układy z 11 i 19 lipca przewidywały całkowite jej wycofanie z okręgu Pekinu i Luku Cziao do Pao Tinf.

37-ma dywizja nie tylko nie wycofuje się, ale nawet umacnia swe pozycje na północny wschód od Pekinu.

Pułk. Matsui, szef japońskiej misji wojskowej w Pekinie już złożył protest w tej sprawie władzom chińskim.

Chińskie organizacje terrorystyczne przy robocie

Tokio (PAT). Ministerstwo marynarki wydało komunikat o porwaniu wczoraj na ulicach Szanghaju marynarza japońskiego Miyazaki.

Oddział strzelców japońskich, wspólnie działający z władzami chińskimi, prowadzi poszukiwania.

Zdaniem kół japońskich, zbliżonych do rządu, porwanie to jest dziełem antyjapońskiej chińskiej organizacji terrorystycznej.

która stara się zaostreć konflikt pomiędzy Chinami a Japonią, powstały w Chinach północnych.

132 dywizja chińska wkroczyła do Pekinu

Tokio (PAT). Według oficjalnych wiadomości, otrzymanych w min. wojny, 27-a chińska niezależna brygada i 132 dywizja wkroczyły do Pekinu, gwałcąc zawarte układy, a część tejże dywizji zajęła stanowisko wzdłuż kolei Pekin-Hankau.

Według wiadomości ze źródeł chińskich, japońskie władze wojskowe w Chinach północnych twierdzą, iż wojska rządu nankińskiego w dalszym ciągu koncentrują się na południe od Hopei Czahar wobec czego Japończycy zgłosili nowe żądania, domagając się wycofania 2-ch pułków 132-ej dywizji, które zastąpiły w Pekinie wycofane oddziały 37-mej dywizji.

„Znajdziemy siłę na wytepienie ośrodków zbrodniczych“

Prace organizacyjne O. Z. N-u są już na ukończeniu

Na Pomorzu silnie rozwinięta sieć organizacyjna

W sobotę ubiegłą, o czym donosiliśmy, przewodniczący organizacji miejskiej O. Z. N. wygłosił przez radio przemówienie, które przytacza my poniżej w głównej osnowie:

Pierwszy okres prac zakończony

Jako przewodniczący Organizacji Miejskiej Obozu — mówił prez St. Stazyński — pragnę poinformować dzisiaj ogół o postępach naszej pracy i stwierdzić, że pierwszy okres organizacyjny naszej pracy zbliża się ku końcowi.

Podział prac organizacyjnych na odcinek wsi i miast jest z natury rzeczy tylko podziałem technicznym i organizacje miejska i wiejska po całkowitym ich zorganizowaniu zespolą się w jednolitą organizację Obozu.

Do chwili obecnej organizacja miejska Obozu objęła już wszystkie niemal większe ośrodki miejskie i funkcjonuje już w 160 miastach. Wprawdzie Rzeczpospolita liczy 603 miasta, ale znaczna ich część, bo 272, tj. ponad 45 proc. ogółu liczy poniżej 5.000 mieszkańców i wiele z nich tak są związane z życiem wsi, że nie było celowe nawet we wstępnej fazie organizacyjnej w wielu wypadkach tworzyć tam organizację czysto miejską.

Sieć organizacyjna na Pomorzu

Organizacja Miejska podzielona została na okręgi, których siedzibami są wszystkie ważniejsze miasta, posiadające swój własny zasięg wpływów na miasta i miasteczka sąsiednie i stanowiące żywotne ośrodki życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Okręgów tych ustanowiono dotąd 39, przy czym liczba ich może ulec w miarę rozwoju prac i potrzeb życia, bądź zwiększeniu, bądź zmniejszeniu.

Rozstawienie oddziałów Organizacji Miejskiej jest mniej więcej równomierne w całym kraju, szczególnie silnie rozwinięta została sieć organizacyjna na Pomorzu, na Śląsku, we wschodniej Małopolsce, na Wileńszczyźnie itd.

W łonie prezydiów oddziałów i okręgów utworzone zostały sekcje gospodarcze, społeczne, robotnicze i in., które stanowią wewnętrzne organa pracy. Jednostką administracyjną jest oddział, który dzieli się na zespoły, prowadzące konkretną pracę Obozu.

Praca nasza jest rozpoczęta. Idea reprezentowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego spotyka się w całym społeczeństwie z zupełnym zrozumieniem i przyjęciem. W najbliższym czasie po okresie wakacyjnym, gdy ukończymy całkowicie prace organizacyjne, będziemy mogli oficjalnie ustosunkowywać się do spraw i zagadnień, które życie wysuwa i które my sami wysuwać będziemy. Przebyty okres paru miesięcy dał nam możliwość gruntownego konsolidacji, która jest podstawą zasadniczą Obozu.

W ogniu walki

Znaleźliśmy się jednak od razu w ogniu walki. Zbrodniczy zamach, na szczęście nie udało, jaki dokonany został przed tygodniem na życie naszego Szefa płk. Adama Koca — świadczy, że pewnym czynnikiem nie na rękę jest konsolidacja Narodu Polskiego. Odważyli się dopuścić zbrodni, ludząc się, że tą drogą zwalczą wielką ideę pracy dla rozwoju i potęgi Polski. Praca nasza nigdy w żadnym wypadku, ani na moment przerwana nie zostanie, bowiem wielka idea, której służymy jest tak potężną siłą, której nie zwalczą zbrodnia ani zdrajca ani renegat, ani obcy agent!

Historia przekazała nam, niestety, wypadki i zdrad narodowych, i zbrodniczego działania obcych agentów.

Nie wiemy jeszcze w jakim środowisku wyłagił się ten plan zbrodni, nie wiemy z jakiego źródła pochodzą pie-

niądze, za które zbrodnia była przygotowana, ani kim są współnicy zabitego zbrodniarza. Toteż uważamy za przedwczesne rodzące się tu i tam pogadanki i wzywamy wszystkich do ich zaniechania. Ale za to z całym przekonaniem stwierdzić możemy, że gdy wyniki śledztwa zostaną ujawnione, bez względu na to z jakiego źródła pochodzą plan i wykonawcy zbrodni — to źródło to będzie z całą bezwzględnością zniszczone. Nie będziemy tolerować bomb i rewolwerów w życiu narodowym, nie będziemy tolerować zbrodniarzy i ich inspiratorów. Wypowie-

dzieliśmy walkę wszelkiemu złu w Polsce, znajdziemy środki na wytepienie ośrodków zbrodniczych, które wąż się w taki sposób walczyć przeciw wielkiej idei pracy dla potęgi Polski.

Niszcząc z całą bezwzględnością źródło zła, wyteżymy wszystkie siły, aby konsolidacja narodowa w pełni i jak najszybciej zatriumfowała w Polsce, aby Obóz Zjednoczenia Narodowego w imię wielkich wskazań Marszałka Śmigłego - Rydza kroczył karnymi szeregami naprzód, prowadząc Polskę ku jasnej i coraz lepszej przyszłości.

Oszczędnościowe zarządzenia w Niemczech

Ograniczono przydział złota dentystom — Zęby srebrno-palladowe — Ograniczenie spożycia tłuszczów

Berlin. (PAT.) W ramach planu czteroletniego Niemcy dają, jak wiadomo, do ograniczenia sprowadzania tłuszczów z zagranicy.

Najnowsze projekty w tej dziedzinie przewidują zwracanie bacnej uwagi na wykorzystanie surowych tłuszczów zaraz przy uboju zwierząt, skrupulatne przechowywanie tych tłuszczów w lecie oraz na korzystne przetapianie i fabrykowanie tych tłuszczów do potraw.

Do wędlin i konserw używane być mogą tylko przepisowe ilości tłuszczów. Większa ilość użytkowana być może do potraw i do gospodarstwa domowego.

Zużywanie nadmiernej ilości tłuszczu do wędlin i konserw będzie surowo karane.

Berlin. (PAT.) W trosce o zaoszczędzenie złota, czynniki kompetentne zwróciły

uwagę na nadmierne zużywanie tego cennego metalu przez dentystów.

W ciągu roku zużywano dotychczas w dentystyce 5.000 kg. złota wartości 14 milionów mk., które — jak obrazowo pisze prasa niemiecka — „znikały w ten sposób w ustach Niemców i — formalnie biorąc — nie dawały się już odzyskać“.

To też fachowcy techniki dentystycznej wynaleźli nowy materiał zastępczy, będący stopem srebra i palladium z bardzo nieznaczną domieszką złota. Materiał ten wykorzystano już z powodzeniem w praktyce, osiągając około 45 proc. oszczędności.

Korony z nowego stopu nie mają przy tym niemilej złotej barwy. Powodzenie zębów „srebrno - palladowych“ wynika jednak niewątpliwie z konieczności, gdyż od dawna zmniejszono w Niemczech przydział złota dla celów dentystycznych.

Z frontu hiszpańskiego

Powstańcy posuwają się naprzód

Gwałtowne i krwawe walki o wioskę Brunete dały powstańcom 2000 jeńców i moc materiału wojennego

MADRYT, 25. 7. (PAT.) Komunikat oficjalny wojsk rządowych donosi, że na odcinku Sierra, po odebraniu przez wojska rządowe części miejscowości Brunete, bitwa toczyła się z wielką zaciętkością aż do nocy.

W momencie, kiedy został ogłoszony komunikat, nieznane jeszcze były wyniki walki.

Przerwanie linii rządowych przez powstańców

Sewilla, 25. 7. (PAT.) Gen Queipo de Llano w przemówieniu swoim przez radio oświadczył, że oddziały wojsk powstańczych po ciężkiej całodzienniej walce przerwały wczoraj wieczorem linie przeciwnika. Miejscowość Brunete znajduje się w posiadaniu powstańców.

Pierścień wojsk powstańczych na tym odcinku został całkowicie zamknięty. Bataliony przeciwnika zostały otoczone i nie mogą się wymknąć. Wszystkie okopy wojsk rządowych

zostały zajęte. Wojska powstańcze zdobyły wielką ilość amunicji i różnego materiału wojennego.

Według obliczeń, prawie 50 proc. posiadanej przez wojska rządowe materiiu znalazło się w rękach powstańców. Posuwanie się powstańców naprzód trwa ze zdwojoną siłą. Wzięto do niewoli licznych jeńców.

Szczegóły ataku wojsk powstańczych na Brunete

Naval Carnero, 25. 7. (PAT.) Korespondent Havasa podaje kilka szczegółów ataku wojsk powstańczych, zakończonego zajęciem wioski Brunete przez oddziały gen. Franco.

Wkrótce po świcie samoloty powstańcze rozpoczęły bombardowanie pozycji wojsk rządowych. Z samolotami współdziałała artyleria. Wojskom gen. Varela udało się wkrótce po tym zdobyć pozycje przeciwnika, położone na południe od Brunete.

Następnym etapem walki było prze-

Szybowiec warszawski wylądował w Inowrocławiu

W Piotrkowie Kujawskim na ścierńsku pod miastem wylądował szybowiec, który leciał z Warszawy do Inowrocławia i wskutek „braku wiatru“ musiał lądować.

Po przybyciu samolotu z Torunia szybowiec wzięto na hol i odtransportowano drogą powietrzną do Inowrocławia.

Runęła z trzeciego piętra z imieniem narzeczonego na ustach

Kraków, 25. 7. — Tragicznie zakończyła się sprzeczka narzeczńska między 27-letnią Franciszką Świerczykówną, i o rok młodszym od niej Janem Krzyślarzem, fotografem ulicznym.

Dziewczyna wyskoczyła oknem z 3-go piętra, wpadając w ramiona stojącego na ulicy narzeczonego.

Oboje odnieśli ciężkie obrażenia.

Krzyślarz przyszedł do Świerczykówny, mieszkającej przy placu Wszystkich Świętych. Między narzeczonymi wynikła sprzeczka. Zdenerwowany mężczyzna opuścił mieszkanie.

Świerczykówna stanęła wówczas w oknie i ujrawszy na chodniku odchodzącego narzeczonego, zawołała:

— Janku! — wróć!

Mężczyzna szedł dalej. Wtedy kobieta z okrzykiem „Ja się zabiję“ skoczyła z okna.

Krzyślarz, znajdujący się właśnie pod oknem, na krzyk epojrzał w górę. Ujrawszy spadającą narzeczoną, rozwarł ramiona. Kobieta runęła na niego. Oboje padli nieprzytomni na chodnik.

W stanie ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Zjazd arystokracji w Łańcucie

Książę Kentu zapewne już w początkach przyszłego tygodnia opuści Londyn. Książę prawdopodobnie towarzyszyć będzie jego małżenka, księżna Marina. Przyjazdowi księżnej początkowo stały na przeszkodzie względy etykiety. Hrabia Alfons Potocki nie jest bowiem żonaty. Dzięki temu jednak, że rolę gospodyn obejmie krewna ordynata, jedna z hr. Potockich, przeszkodę natury etykietałnej udało się usunąć.

We Wronkach lepszy raj aniżeli w Sowietach

Na Śląsku otrzymano wiadomości o fatalnych przejściach b. posła komunistycznego na sejm śląski Komandora. Był on wraz z dawnym posłem Wieczorkiem głównym kierownikiem akcji komunistycznej na naszym Śląsku. Uprawiał ją, póki go kryła nieetykalność poselska. Groziło mu kilka procesów, przed którymi Komander zbiegi do Niemiec, a później do Rosji. Kiepsko na tym wyszedł, gdyż podejrzany o trockizm dostał się już do więzienia na Lubiance i może go spotkać los tyłu innych towarzyszy.

Jest bardzo ciekawe, że z pośród wielu byłych posłów komunistycznych, którzy zbiegli z Polski do reklamowaweb przez

siebie Sowietów, niemal wszyscy dostali się do więzienia, albo zostali rozstrzelani. Wojewódzki, Żarski, Ballin, Miotła — nie żyją. Taraszkiewicz, Rózek, Rosenberg — w więzieniu. Ostatnio dostał się do więzienia czlowiek, który długi czas umiał się utrzymywać na powierzchni i lawirować w trudnych stosunkach sowieckich: Dąbal. Na wolności pozostał tylko Łańcucki, który został wymieniony przez komunistów jeszcze przed 13 laty.

Lepiej się z pewnością czuje współtowarzysz Komandora, drugi komunistyczny b. poseł śląski Wieczorek, który odsiaduje swą karę we Wronkach.

Wronka.

Pan Prezydent Rzplitej uczestniczy w ważnej konferencji ministerialnej w Gdyni

Tematem konferencji plan zabudowy reprezentacyjnego centrum gdyńskiego

W sobotę przed południem odbyła się w Gdyni w sali posiedzeń Komisarjatu Rządu konferencja, którą zaszczyli swą obecnością Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, specjalnie w tym celu przybyły z Juraty, gdzie spędza letnie wywczasy. W konferencji wzięli udział pp.: wicepremier Kwiatkowski, minister spr. wojskowych gen. Kasprzycki, minister spraw zagranicznych Beck, wojewoda pomorski min. Raczkiewicz, wiceminister komunikacji Bobkowski, J. E. ks. biskup Okoniewski, dowódca floty adm. Unrug, komisarz Rządu Sokół, dyr. dep. Możdżeński oraz reprezentanci urzędów, wojska i instytucyj żeglugowo-portowych.

Konferencja podzielona została na dwie części — sprawozdawczo-informacyjną i dyskusyjną. Pierwszą częścią pokierował p. wojewoda min. Raczkiewicz udzielając kolejno głosu poszczególnym referentom z Biura Planu Regionalnego Wybrzeża oraz Wydziału Techniczno-Budowlanego Komisarjatu Rządu.

Dorobek prac Biura Planu Regionalnego w zakresie zabudowy obszarów nadmorskich ze szczególnym uwzględnieniem pasa przybrzeżnego na całej przestrzeni od granicy niemieckiej do pogranicza gdańskiego zreferowali inżynierowie Lissowski i Malisz, sprawę rozwiązania architektonicznego reprezentacyjnej części Gdyni z mołem Południowym i przylegającym do niego placem — inżynierowie Filipkowski, Sieczkowski i Damięcki.

Po wysłuchaniu referatów, dla których treści Pan Prezydent R. P. okazał duże zainteresowanie, p. wicepremier Kwiatkowski zagaił część dyskusyjną konferencji. Pierwszy głos zabrał J. E. ks. biskup Okoniewski, wyrażając swoją opinię na temat uplasowania przyszłej Bazyliki Morskiej. Ks. biskup wskazał na optyczne walory umieszczenia Bazyliki na szczycie Kamiennej Góry oraz na fakt, że plany budowy jej w tym miejscu zostały już przygotowane, a nawet poczyniono już wstępne prace pod przyszłe fundamenty świątyni. Momenty te — zdaniem ks. biskupa, — jak również wzgląd na spopularyzowanie się projektu takiego właśnie uplasowania Bazyliki, przemawiałyby za utrzymaniem pierwotnego planu budowy jej na Kamiennej Górze.

Następnie zabierali głos pp. ministrowie gen. Kasprzycki i Beck, wypowiadając swoje poglądy na całokształt rozwiązania urbanistycznego reprezentacyjnej dzielnicy gdyńskiej. Projekt obecny zilustrowany był na wielkiej makiecie, ustawionej obok stołu, przy którym toczyły się rozmowy. Po pp. ministrach Kasprzyckim i Becku przemówił p. wicepremier Kwiatkowski.

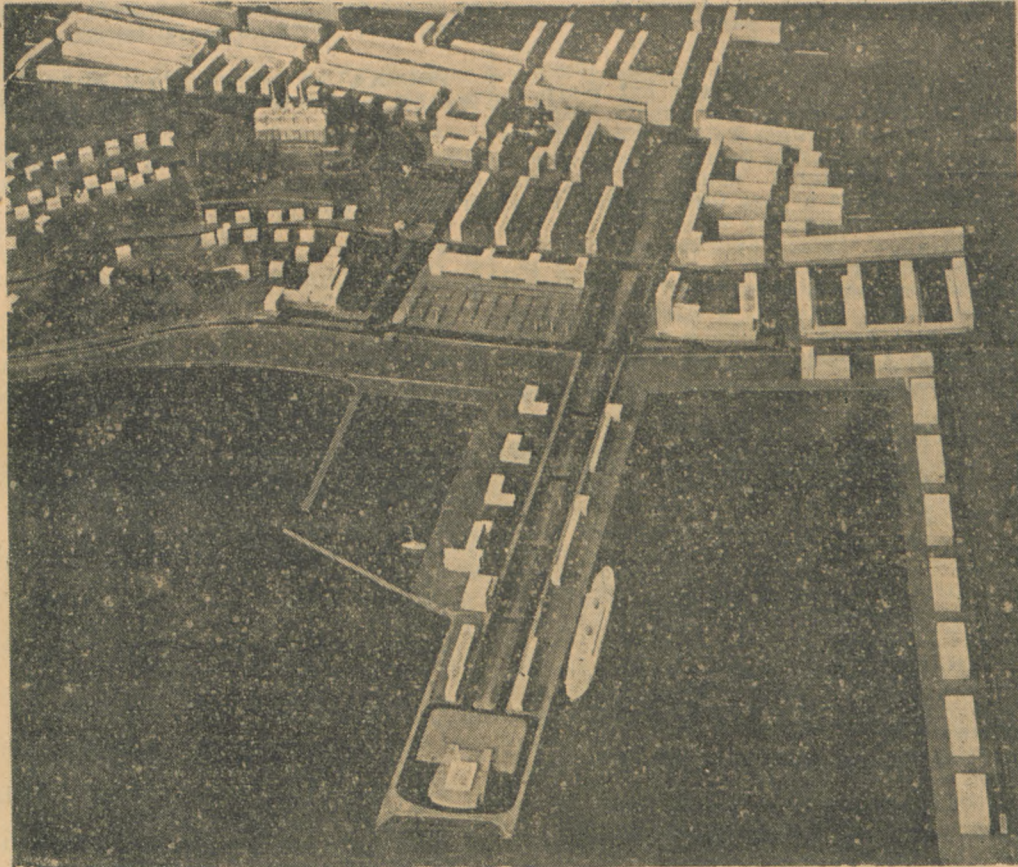
P. wicepremier zwrócił uwagę na to, że omawiana dzielnica Gdyni ma się stać w przyszłości jasnym, skryształowanym wyrazem dążeń i aspiracji narodu na wybrzeżu morskim, zarówno kulturalnych, jak i gospodarczych oraz państwowych. Dlatego też architektonika znajdujących się tu budowli musi mieć charakter monumentalny i musi wiązać się ściśle z morzem.

P. wicepremier ostrzegł przed powtórzeniem błędów, który można zaobserwować w innych miastach polskich, mianowicie, że skarby architektury rozrzucone są wśród pospolitych budowli i zatracają się przez to dla oka obserwatora.

O ile chodzi o Bazylikę sens uwag p. wicepremiera był mniej więcej następujący: umieszczona na szczycie Kamiennej Góry znalazłaby się ona w otoczeniu budowli o typie willowym i nie tworzyłaby części składowej znajdującej się u stóp Kamiennej Góry dzielnicy reprezentacyjnej. Chodzi jednak o to, aby dzielnica ta skupiała monumentalne gmachy i przez to zyskała właściwy sobie charakter. P. wicepremier przytacza przy tym przykład Stockholmu, gdzie zagadnienie zostało w podobny sposób rozwiązane oraz placu św. Marka w Wenecji. Harmonizując z innymi gmachami na obszernym placu tuż w sąsiedztwie morza, Bazylika zyskałaby odpowiednie tło, a zarazem stałaby się bardziej dostępna dla licznych rzesz przybyszów, którzy w czasie różnych uroczystości właśnie na tym „forum” gdyńskim będą się skupiali. Pan wicepremier podkreślił dalej, że

traktuje zagadnienie Bazyliki bez namietności, lecz jedynie w trosce o jak najszczęśliwsze i jak najbardziej celowe rozwiązanie problemu. W ramach obecnie istniejącego projektu, uwidocznionego na makiecie, p. wicepremier rozwiązania takiego nie widzi i sądzi, że projekt ten musi być zmieniony tak, aby w kompozycji swej odpowiadał przesłankom, z jakich koncepcja jego wynika.

Dyskusję w sprawie Bazyliki zakończył



Plan plastyczny reprezentacyjnej dzielnicy Gdyni według dotychczasowych projektów.

Swymi uwagami Pan Prezydent Rzplitej. Pan Prezydent zaznaczył, że początkowo był zwolennikiem wybudowania świątyni na szczycie Kamiennej Góry, teraz jednak skłonny jest raczej przychylić się do drugiej koncepcji. Nie chodzi bowiem o to, aby z oddali, z morza przejeżdżającą tamtędy obce okręty miały piękny widok, lecz przede wszystkim o nasze potrzeby wewnętrzne i o pełne wyzyskanie wartości architektonicznej gmachu Bazyliki, który wespół z sąsiadującymi z nim budowlami trwać będzie przez wiele pokoleń.

W końcu Pan Prezydent poddał rozważaniu myśl uplasowania Bazyliki w punk-

cie bardziej centralnym, tak, aby w zespole otaczających budowli monumentalnych zajęła specjalnie korzystne pod względem sytuacyjnym miejsce.

W wyniku dyskusji zgodnie z propozycją p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który zastrzegł się, że sprawa ta nie powinna być ostatecznie zdecydowana bez kompetentnego czynnika fachowego, zagadnienie uplasowania Bazyliki, jak i całokształtu rozwiązania urbanistycznego gdyńskiej

dzielnicy reprezentacyjnej, pozostawiono chwilowo dalszym studiom.

Z kolei zajęto się omówieniem zabudowy mola reprezentacyjnego, wzdłuż którego bieć będzie szeroka aleja o dwóch jezdniach, zakończona u wylotu na morze Pomnikiem Zjednoczenia Ziemi Polskich, pomyslanym w kształcie granitowego obelisku 40-metrowej wysokości. Po prawej stronie mola (patrząc od strony morza) znajdować się będzie przystań dla zagranicznych statków turystycznych, dalej obecnie już istniejące przystanie żeglugi przybrzeżnej i motorówek wycieczkowych. Lewą stronę mola w części końcowej

Podziękowanie
Składamy serdeczne podziękowanie za oddanie ostatniej usługi śp.
Julianowi Kopisteckiemu
a zwłaszcza Dyrekcji Pol. Chem., wszystkim krewnym i znajomym, jak i za liczne wieńce
serdeczne Bóg zapłać
Rodzice
Toruń, w lipcu 1937 r. 5092

zajmie budynek morskiej stacji doświadczalnej, połączony z muzeum fauny morskiej i akwarium, w części zaś, przytykającej do basenu jachtowego — gmach „Domu Żeglarza” oraz budynki yacht-klubów. W sprawie tego ostatniego kompleksu budowli wyjaśnień udzielił p. minister Kasprzycki. Omawiając zadania „Domu Żeglarza”, p. minister wskazał na potrzebę popularyzacji sportu jachtowego wśród szerokiej publiczności, to też „Dom” pomyślany jest w ten sposób, aby publiczności tej dać dostęp do basenu jachtowego i możliwość oglądania tego, co wewnątrz się dzieje, bez potrzeby wchodzenia na teren klubów. Poza tym gmach służyć będzie celom reprezentacyjnym i będzie miejscem gościnny dla przybywających załóg jachtowych z innych krajów. P. minister zaznaczył również, że w miarę popularyzowania się sportu jachtowego, dla szerszych rzesz jego miłośników utworzone będą bazy i ośrodki wzdłuż całego wybrzeża.

Przed zakończeniem konferencji o głos poprosił jeszcze p. komisarz Rządu Sokół, pragnąc poruszyć niezmiernie żywo dla Gdyni sprawę. Przed tym jednak p. Komisarz dał wyraz głębokiej radości, że w sali, gdzie obraduje Rada Miejska Gdyni, zastanawiając się nad potrzebami miasta i podejmując decyzje, zasiąść raczył Pan Prezydent Rzplitej, dając świadectwo wielkiego zainteresowania zagadnieniami gdyńskimi. Doniosły ten w życiu Gdyni moment będzie bodźcem dla obradującego zazwyczaj w tym miejscu ciała miejskiego do dalszej intensywnej pracy dla dobra miasta.

Następnie p. Kom. Sokół wskazując na mapie szeroki pas lasów państwowych, okalających Gdynię, zgłosił dezyderat, aby lasy te gminie miejskiej przypadły w udziale, dając możliwość urządzenia tam parków i zieleńców.

Dezyderat ten spotkał się z przychylnym przyjęciem, a p. wicepremier Kwiatkowski wtrącił przy tym: „Naturalnie, — tak być powinno”.

Po zakończonej konferencji Pan Prezydent R. P. udał się z powrotem do Juraty, pp. ministrowie zaś wraz z p. wojewodą i pozostałymi osobistościami odjechali na zwiedzenie wybrzeża.

Wspaniałą pogrzeb Marconiego w Bolonii

Marconi pozostawił 5 milionów funtów szterli.

Bolonia, 25. 7. (PAT). Miasto zgotowało zwłokom Marconiego uroczyste przyjęcie.

Po przybyciu pociągu na dworzec gubernator Rzymu, ks. di Colonna, który towarzyszył zwłokom w imieniu rządu, przekazał trumnę podeście Bolonii.

Orszak żałobny ruszył z dworca do bazyliki św. Petrusza, na czele kroczyli: książę Genuii jako reprezentant króla i cesarza, ministrowie, przedstawiciele partii, władz wojskowych, akademii, uniwersytetu bolońskiego itd. Uroczyste nabożeństwo za-

łobne odprawił arcybiskup boloński, kardynał Nasalli Rocca.

Rzym, 25. 7. (PAT). Większą część majątku pozostawił Marconi swej córce Elektrze. Pozostałe dzieci: Dema, Ginnulio i Giora otrzymają część zastrzeżoną przez prawo. Markiza Marconi może dysponować czwartą częścią majątku zmarłego.

Chociaż na razie wartość ścisła majątku nie jest znana, sądzą, iż wynosi on 5 milionów funtów szterlingów. Testament nie zawiera żadnych zapisów szczególnych.

Walka torpedowca angielskiego z piratami chińskimi

Hongkong. Na wysokości portu Wutshu doszło do zacieklej walki między piratami chińskimi i statkiem angielskim „Tingsang”. Angielski statek towarowy został na pełnym morzu zaatakowany przez piratów. Na pokładzie statku wywiązała się zażarta walka między załogą i napastnikami. Przytomność umysłu zachował jedynie oficer - radiotelegrafista, który nadsyłał nieustannie sygnały S. O. S.

Usłyszał je płynący w pobliżu torpedowiec angielski „Cicala”. Pospie-

szył on niezwłocznie na pomoc i to w ostatniej chwili, kiedy piraci opanowali niemal cały statek. Między rabusiami i marynarzami angielskimi doszło do nowej walki, w czasie której 4 korsarzy utonęło, a dalszych 13 zdołano ująć.

Angielski statek frachtowy miał pojemności 2650 ton. Od wielu lat nie pamiętają tutaj podobnie śmiałego na padu korsarzy na okręt stałej żeglugi.

Tabela loterii z dnia 24 lipca br.

I i II ciągnięcie
GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł 100.000 na nr.: 5545
Zł. 15.000 na nr-y: 8045 134012
Zł. 5.000 na nr. 50553
Zł. 2.000 na nr-y: 86063 131000
Zł. 1.000 na nr-y: 97565 15009 129033 164223
Zł. 500 na nr-y: 30328 49862 61526 82384 98430
Zł. 400 na nr-y: 8126 38988 122601 144913 150384 172591 174699 182368 185768
Zł. 250 na nr-y: 19195 22725 24958 60929 68863 93518 102140 104184 129760 139319 50158 172633
Zł. 200 na nr-y: 5905 21827 28440 46283 60095 62448 63143 63252 63742 71325 72604 90483 91305 105997 112171 116110 119610 140554 141495 142037 154749 157624 176672 179612 179639

Ciągnięcie IV
GŁÓWNE WYGRANE

Stafa dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 154467.
Zł. 10.000 na nr-y: 24872 111759.
Zł. 5.000 na nr-y: 24833 110956 120467 153310.
Zł. 2.000 na nr-y: 35495 87909 107211.
Zł. 1.000 na nr-y: 3815 13762 53121 70002 80742 111106 133639 159510 193332
Zł. 500 na nr-y: 76323 94160 96706 99501 122213 168022 177643.
Zł. 400 na nr-y: 7577 40185 43270 60722 89629 94831 103075 122138 135793 136459 140585 160793 173261 185621.
Zł. 250 na nr-y: 11 1583 27056 37650 35257 41910 57231 65268 77149 88652 89451 98272 99447 106275 112064 116640 117847 119727 121161 155051 162800 186550 183668.
Zł. 200 na nr-y: 8577 11071 17014 34180 44660 46063 45460 70819 72079 76126 80720 84620 85019 102914 123578 125691 131556 136908 134154 161621 163141 870238 178737 187944 193707

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

dodatek tygodniowy

Polska bije Włochy w tenisie 5:1

(Pat.) W niedzielę zakończył się w Warszawie mecz tenisowy o puchar środkowej Europy pomiędzy Polską i Włochami.

Zdecydowana, chociaż niezupełnie spodziewane zwycięstwo, odniosła Polska w stosunku 5:1.

Mecz rozpoczął się w piątek. Pierwszego dnia rozegrano tylko jeden mecz — Wittman — Quintavalla, wygrany przez Wittmana po zaciętej walce w czterech setach 2:6, 7:5, 13:11, 6:1.

Drugi mecz Hebda — Palmieri został przerwany z powodu późnej pory przy stanie 6:1, 4:6, 7:5 dla Hebdy.

W pierwszym spotkaniu Quintavalla o-

nie spotkania odbyło się w drugim dniu meczu w sobotę.

Spotkanie Hebda — Palmieri zakończyło się definitywnie zwycięstwem Hebdy, który ostatniego seta wygrał 6:3, górując zdecydowanie nad przeciwnikiem. Polak grał bezbłędnie, bardzo regularnie i panował przez cały czas nad sytuacją.

W grze podwójnej para Spychała - Warmański niespodziewanie pokonała parę Palmieri - Romanoni 0:6, 3:6, 6:3, 6:3, 10:8.

Z polskiej pary najlepszy był Warmański. Spychała rozegrał się dopiero pod koniec meczu, nie mniej Polacy rozumieli się doskonale i stanowili dobrze sgrany zespół.

Trzecie spotkanie pomiędzy parą Tłoczyński - Hebda a parą Quintavalla - Bossi zostało przerwane przy stanie 8:6, 5:7, 11:9 dla Polaków. Polacy byli znacznie lepsi — jednak para polska nie była zgrana. Z Polaków tym razem gorszy był Tłoczyński.

Ostatniego dnia, tj. w niedzielę, dokonano przerwane spotkania pomiędzy Tłoczyńskim i Hebdą a Quintavalla i Bossi.

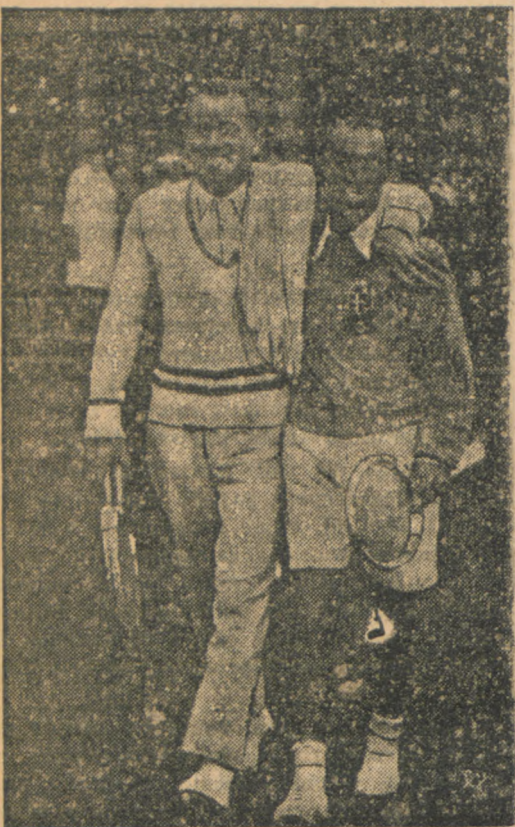
Ostatniego seta wygrała para polska 7:5, tak, że ogólny wynik brzmi 8:6, 5:7, 11:9, 7:5 dla Polski.

Następnie rozegrano dwa ostatnie single, z których pierwszy pomiędzy Tłoczyńskim a Canepole wygrał Tłoczyński 2:6, 6:4, 6:1, 6:2. W drugim singlu Romanoni wygrał ze Spychałą 6:2, 6:3, 2:6, 6:2. Było to jedyną zwycięstwo włoskich tenisistów.

POLSKA NA PIERWSZYM MIEJSCU WŚRÓD PAŃSTW ŚRODKOWEJ EUROPY.

Po zwycięstwie polskich tenisistów nad Włochami Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek o puchar środkowej Europy.

	gier	pkt.	st. mecz.	st. set.
1) Polska	2	4:0	9:3	29:18
2) Czechosłowacja	1	2:0	5:1	15: 5
3) Jugosławia	1	2:0	4:2	15: 8
4) Węgry	2	1:3	5:7	23:24
5) Austria	2	1:3	5:8	19:30
6) Włochy	2	0:4	2:10	14:31



Hebda i Palmieri

kazał się młodym graczem o wspaniałym serwisie, doskonałym smeczem i wielkiej szybkości. Włoch przegrał jedynie wskutek swego nieopanowania. Wittmann był znacznie regularniejszy od Włocha.

Bardzo emocjonujący przebieg miał drugi mecz Hebda — Palmieri. — W pierwszym secie, wygranym zdecydowanie przez Hebde, Polak gra bezbłędnie. Palmieri jest zupełnie bezsilny i seta oddaje prawie bez walki.

W ostatnim secie Hebda prowadzi 1:0, 2:1, 3:2, 4:2. W piątym gemie Hebda zatakuje się i pozwala przeciwnikowi wyrównać, a następnie poprawić na 5:4.

Ze względu na spóźnioną porę, dokończe

Zawody pływackie w Grudziądzu

W basenie miejskim w Grudziądzu odbyły się wczoraj zawody pływackie z udziałem zawodników Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza.

Przed południem rozegrano mecze watterpolowe o mistrzostwo Pomorza. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Sokół Bydg 6 punktów przed WKS. Grudziądz 3 pkt. i KPW. Pomorzanie, Toruń 2 p.

Wyniki poszczególnych rozgrywek były następujące:

WKS. Grudziądz — Sokół Grudz. 1:1.

WKS. Grudziądz — KPW. Pomorzanie 6:3.

Sokół Bydg. — WKS. Grudz. 6:3.

Sokół Bydg. — Sokół Grudzi. 5:0.

Sokół Bydg. — KPW. Pomorzanie Tor. 7:0.

KPW. Pomorzanie Tor. — Sokół Grudz. 4:2.

Po południu odbyły się zawody pływackie, w których zgłoszono pobicie szeregu rekordów Pomorza. W biegu 400 m. stylem klasycznym zawodnik Niedzielski (Z. K. S.) ustalił rekord Pomorza wynikiem 7 min. 29,8 sek.

Poza tym odbył się bieg na 1500 mtr., w którym pierwsze miejsce zajął Marochowski WKS. Grudz. w czasie 25 min. 57,5 sek. przed Grayerem Sokół Bydg. i Zimniewiczem, również Sokół Bydg.

Pływackie mistrzostwa Polski

W Bielsku odbyły się 15 pływackie mistrzostwa Polski pań i panów. Do startu stanęło ogółem 150 zawodników. Najliczniej reprezentowany jest okręg śląski (78 zawodników), dalej Warszawa, Poznań, Łódź, Kraków i Lwów.

Techniczne wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco: 400 m. stylem dowolnym 1 klasa. 1) Pietruczak (Cracovia) 6.01. 100 m. stylem dowolnym pań: 1) Kratochwilówna (AZS Warszawa) 1:17.

100 m. stylem klas. panów 1 klasa: 1) Woźnicki (PZL) 1:27,8. 100 m. st. klas.: 1) Hajduk (Dab) 1:19,9.

100 m. na wznak panów: 1) Karliczek I — 1:20,2; sztafeta 4 razy 100 pań: 1) AZS Warszawa 6:20,2; sztafeta 4 razy 100 m stylem zmiennym: 1) EZS 4:46,2.

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW PŁYWACKICH

W drugim dniu pływackich mistrzostw Polski w Bielsku padły trzy rekordy Polski. Bollówna 100 mtr. stylem klasycznym 1:35,7; Morawska-Banaszewska 100 mtr. na wznak 1:31,3 oraz Heidrich 200 mtr. stylem klasycznym 2:54,8. Szczególnie wyróżnić należy czas Bocheńskiego na 100 mtr. stylem dowolnym 1:01,8 oraz Kratochwilówny, która na 400 mtr. stylem dowolnym osiągnęła czas 6:28,6.

Techniczne wyniki zawodów: 100 mtr. na wznak pań: 1) Morawska-Banaszewska 1:31,3 (nowy rekord Polski) 2)

Dawidowiczówna 1:39,3.

200 mtr. stylem klasycznym pierwszej klasy panów: 1) Woźnicki 3:11,1.

200 mtr. stylem klasycznym pań: 1) Heidrich 2:54,8 (nowy rekord Polski).

100 mtr. stylem klasycznym pań pierwszej klasy: 1) Skrzypkówna 1:56,8.

100 mtr. stylem klasycznym pań: 1) Bollówna 1:35,7 (nowy rekord Polski).

100 mtr. stylem dowolnym pań, klasy I: 1) Goldman 1:07,8.

100 mtr. stylem dowolnym pań: 1) Bocheński 1:01,8.

400 mtr. stylem dowolnym: 1) Kratochwilówna 6:28,6.

Skok z trampoliny panów: 1) Maerz, 2) Ziąja.

200 mtr. stylem dowolnym I klasy: 1) Wiener 2:40,6.

200 mtr. stylem dowolnym pań: 1) Karliczek I — 2:22,9.

Skoki wieżowe pań: 1) Pietrzykowska.

Sztafeta 3 razy 100 pań stylem zmiennym: 1) Hakoah Bielsko 4:46,2.

4 razy 200 mtr stylem dowolnym pań: 1) E. K. S. 10:40,8.

W ogólnej punktacji drużynowej mistrzostwo Polski zdobył E. K. S. Katowice — 200 pkt.

2) AZS Warszawa — 100 pkt.

3) Hakoah Bielsko — 52 pkt.

W poniedziałek, w statnim dniu mistrzostw odbędzie się bieg na 1500 mtr. stylem dowolnym.

Regaty międzyklubowe na Gopie

(m) Wczoraj odbyły się na torze regatowym na Gopie regaty międzyklubowe zorganizowane przez klub wioślarski Gopie w Kruszwicy.

WYNIKI TECHNICZNE

czwórki półwyciągowe młodzieży 1) kl. wiośl. Gopie (Kruszwica), 2) K. W. Gryf Bydgoszcz;

czwórki półwyciągowe pań: 1) Bydg. kl. Wiośl. 2) K. W. Gryf — Bydgoszcz;

dwójki podwójne półwyciągowe: 1) R. V. Germania Poznań, 2) T. W. Polonia Poznań;

czwórki o nagr. f-my A. Makowski: 1) BTW, w czasie 7:41,5, 2) kol. kl. wiośl. Bydg. 7:45,7, 3) kl. wiośl. Toruń;

czwórki półwyciągowe: 1) PKS. Bydg., 2) PKS. II Bydg., 3) Gryf — Bydg.;

czwórki nowicjuszy: 1) TW. Włocławek 8:04,1, 2) KW. Skarżysko;

jedynki: 1) Reich-Frithjof — Bydg. 8:40,6, 2) Polonia — Poznań (Dudziński);

czwórki młodszych: 1) KW. Toruń (Ciechanowski, Radzyński, Piotrowski, Siw-

kowski St. Bylicki) 2) KW. Skarżysko;

czwórki półw. nowicjuszy: 1) KPW. Pomorzanie Toruń (Stawski J. Lługman, Szczybura, Walczak St. Wierniewski) 8:18,5

2) KW. Gopie — Kruszwica, 3) PKS Bydgoszcz;

ósemki nowicjuszy: 1) BTW 2) BTW II, 3) KPW. Bydg.;

jedynki nowicjuszy: 1) Reich-Frithjof Bydg., 2) T. W. Polonia Poznań;

czwórki wagi lekkiej: 1) KW. Toruń (Zacharak, Dolewski Alfons, Beszczyński, Dolewski Gerhard, St. Bylicki), 2) RC Neptun Poznań;

dwójki podwójne: 1) RV. Germania-Poznań, 2) TW. Polonia Poznań;

czwórki półwyciągowe: 1) KPW. Pomorzanie — Toruń, 2) PKS — Bydg., 3) KW. Gopie Kruszwica.

Najlepszy czas dnia osiągnęła osada KW. Toruń w czwórkach wagi lekkiej. Znaczący należy że toruńscy wioślarze z k. W. Toruń pojechali do Kruszwicy na własny koszt.

Sukces Sobieraja w Berlinie

Berlin (PAT). W pierwszym dniu międzynarodowych zawodów kajakowych w Berlinie Polak Sobieraj z Poznania zdobył wicemistrzostwo Brandenburgii.

W drugim dniu Sobieraj odniósł sukces w jedynkach na 1 km. Polak startował w drugim przedbiegu, zajmując pierwsze miejsce i kwalifikując się do finału. Od startu w biegu finałowym na pierwsze miejsce wysunął się Niemiec Burmeister z Hamburga przed Polakiem i berlińczykiem Schulzem. Na 200 mtr. przed metą Sobieraj obejmuje prowadzenie, spychając Niemca na drugą pozycję. Na 100 mtr. przed metą wadliwie jadąc motorówka policzyna sibi

za się do Sobieraja, wytwarzając w ten sposób silną falę. Sobieraj musiał przestać wiosłować tracąc w ten sposób szereg uderzeń. Wykorzystał to Burmeister który wyprzedził Polaka i pierwszy doszedł do mety. Sobieraj ukończył wyścig o 1/10-tą sekundy za Niemcem. Nawet organizatorzy przyznali, że moralnym zwycięzcą jest Polak. Niemcy uważają, że na mistrzostwach Europy Sobieraj będzie jednym z najgroźniejszych przeciwników.

Trzej inni kajakowcy polscy, którzy startowali w niedzielę, odpadli w przedbiegach.

Piłka nożna

Z WALKI O WEJŚCIE DO LIGI

GRYF PRZEGRYWA W ŁODZI Z UNIEM TOURINGIEM

Łódź (PAT). Mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy Gryfem z Torunia a miejscowym Union-Touringiem, zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:2 (4:1). Bramki dla Union-Touringu zdobyli: Królasik (3), Seidel (2) i Michalski 2-gi (1). Dla gości: Ziolkowski i bramkarz z rzutu karnego, przy czym drugi rzut karny nie został wykorzystany. W drużynie gości wyróżnił się atak, obrona była słaba. U gospodarzy najlepszą linią była pomoc. Sędziował p. Kowalski. Widzów około 1.000 osób.

REMIS POLONII Z H. C. P.

Warszawa (PAT). W Warszawie w meczu o wejście do Ligi Polonia stoleczna zremisowała z poznańską HCP 1:1 (1:0).

STAN WALKI O WEJŚCIE DO LIGI

Po niedzielnych rozgrywkach o wejście do Ligi, stan tabeli w grupie zachodniej przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Polonia	4	6:2	9:6
2) Union-Touring	4	4:4	11:9
3) Gryf	4	4:4	11:12
4) H. C. P.	4	2:6	5:9

Lublin (PAT). W meczu o wejście do Ligi lubelska Unia pokonała niespodziewanie Resovię 4:1 (0:1). Jest to pierwsza porażka Resovii w tegorocznych rozgrywkach o wejście do Ligi.

Kraków (PAT). W meczu o wejście do Ligi Brygada pokonała Podgórze 2:1 (1:0). Podgórze, które wystąpiło w osłabionym składzie przegrało niespodziewanie zawody na własnym boisku.

Brześć n. Bugiem (PAT). W Brześciu Śmigły pokonał mistrza Polesia Ruch 2:1 (0:0), zdobywając definitywnie mistrzostwo w swej grupie.

Łuck (PAT). W Janowej Dolinie miejscowy Strzelec pokonał w meczu o wejście do Ligi stanisławoską Reverę 3:1 (1:1).

POLONIA BYDGOSKA WYGRYWA Z GRYFEM W FINALE ROZGRYWEK O MISTRZ. PIŁKARSKIE POMORZA JUNIORÓW.

W Bydgoszczy rozegrano decydujące spotkanie o piłkarskie mistrzostwo Pomorza juniorów pomiędzy WKS. Gryf — Toruń i BKS. Polonia — Bydgoszcz. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Mistrzem Pomorza został BKS. Polonia, wicemistrzem WKS. Gryf — Toruń.

REPREZENTACJA ROBOTNICZA POLSKI ZWYCIĘŻA WARSZAWĘ 5:4

W Pruszkowie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy robotniczą reprezentacją Polski, udającą się na tournée do Francji a robotniczą reprezentacją Warszawy.

TARNOVIA BIJE B. A. K. Z WIEDNIA.

Tarnów. (PAT.) W Tarnowie odbyło się międzynarodowe spotkanie w piłce nożnej między drużyną B. A. K. z Wiednia a miejscową „Tarnovią”. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Tarnovii w stosunku 5:0 (2:0).

WĘGIERSKI SZEGED ZWYCIĘŻA GWIAZDĘ WARSZAWSKĄ 7:1

W sobotę odbył się w Warszawie, na boisku Polonii mecz piłkarski pomiędzy drużyną Szeged i Gwiazdą. Zwyciężyli bezapelacyjnie Węgrzy w stosunku 7:1 (6:0).

Nowości lekkoatletyczne

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie dla Kucharskiego na zawody 6 sierpnia w Sztokholmie, a ponadto nadeszło zaproszenie dla kilku zawodników na zawody 4 sierpnia w Kolonii. Na zawody do Kolonii wystąpi będą zawodnicy, którzy startują 1 sierpnia w Berlinie, oraz Noji i Sznajder, wracający z zawodów 2 sierpnia w Londynie.

Na zawody do Amsterdamu 8 sierpnia, na które zaproszono Kucharskiego i Sznajdra, PZLA. zaproponował także Walasiewiczówną i Nolega.

Na „Jamboree“ do Holandii

Harcerze pomorscy jadą na „dżembo“ ze „świetlicą pomorsko-gdańską“

W najbliższych dniach wyjadzie z Polski do Holandii 700 harcerzy polskich na wielki, doroczny zlot harcerski, t. zw. „j a m b o r e e“ — w skrócie „d ż e m b o“ — zorganizowany w tym roku w Holandii. — Tegoroczna „olimpiada“ harcerska w Vogelenzang pod Amsterdamem skupi około 40.000 młodzieży „harcerskiej“ z całego świata, reprezentującej 54 narody.

Jamboree — to wyraz murzyński, pisownia i wymowa angielska. W południowo-afrykańskim narzeczu oznacza zebranie, narady, ucztę. Zbierają się więc plemiona z całej dżungli, jedzą i tańczą w takt murzyńskiej muzyki tak dobrze nam znanej z „dżunglowych“ filmów. W takim to nastroju odbywają się narady dżemborowe.

Generał Baden-Powell w swej kampanii południowo-afrykańskiej musiał być świadkiem niejednego „Jamboree“ tubylców, skoro wyraz ten tak sobie upodobał i nim właśnie nazwał międzynarodowe zloty skautów świata.

Tegoroczne „dżembo“ w Vogelenzang odbędzie się w czasie od 1 do 15 sierpnia. — Protektorat nad Zlotem przyjęła J. K. M. Wilhelmina — królowa Holandii, oraz Naczelny Skaut harcerzy holenderskich b. minister Jambonnet. Zlot zaszczyli swą obecnością twórca Skautingu 80-letni lord Baden-Powell. Jamboree dla skautów-żeglarzy odbędzie się w Warmond nad jeziorem Kagerplaseen w pobliżu Vogelenzang.

Znakiem dżemborowym jest t. zw. „Berło Jakóba“, symbol używany przez żeglarzy holenderskich w ich wyprawach naokoło świata.

Okolica zlotu — to typowy krajobraz holenderski: nadmorskie wydmy, piaszczyste, łąki otoczone stuletnimi drzewami, łąny tulipanów poprzerywane kanałami, wiatraki, groble itp.

Na terenie zlotu znajduje się zamek Vogelenzang, zbudowany w XIII wieku. Pobliska stacyjka z okazji Jamboree specjalnie rozbudowana, leży na najruchliwszej linii kol. Amsterdam—Haga—Rotterdam. — Obóz oddalony jest o 4 km od morza Północnego, dokąd prowadzi malownicza droga poprzez pastwiska i diuny.

Jak na każdym Jamboree, tak i w Holandii na terenie obozu znajdować się będzie dzielnica handlowa, zaopatrzona prócz sklepów, w bank, pocztę, kino, kluby dla poliglotów i esperantystów. Oficjalnym organem zlotowym będzie: „De Jamboreepost“ redagowany po holendersku i angielsku; ważniejsze artykuły tłumaczone będą jeszcze na francuski i niemiecki. Anglicy i Amerykanie wydawać będą „The Jamboree News“ — „Nowości Dżemborowe“.

W skład polskiej reprezentacji wchodzi 700 harcerzy, podzielonych na grupy lotniczą, szybowcową, radiotechniczną, motocyklową, kolarską, żeglarską itp. Harcerstwo pomorskie reprezentowane jest przez 28 uczestników z całego Pomorza, którzy już wyjechali do obozu przygotowawczego

Prof. Lech Niemojewski nie zgłaszał dymisji

Komitet działu polskiego na Wystawie w Paryżu komunikuje Agencji „Iskra“ że wszelkie zanotowane w prasie pogłoski na temat rzekomego konfliktu na tle urzędowania i działalności działów polskich na Wystawie nie odpowiadają prawdzie. W szczególności nieprawdziwe są pogłoski o ustąpieniu komisarza działu polskiego prof. Lecha Niemojewskiego.

Samobójstwa wielorybów

Dość często marynarze spostrzegali na oceanach unoszone wodą martwe ciała wielorybów. Przed kilku dniami zaobserwowano podobne wypadki w jednej z zatok Kapsztadu, przyładka południowo-afrykańskiego. Zauważono olbrzymie strugi wody tryskające ku górze, ze spienionych fal wylaniały się morskie olbrzymy, rzucając się o skały i brocząc krwią. Po pewnym czasie walka ucichła, a na brzegu znaleziono 50 martwych wielorybów. Uczni twierdzą że masowe zabójstwa wielorybów spowodowane zostały na skutek trzęsienia ziemi, które miało miejsce na dnie morza. Przypuszczenia swoje uczni opierają na tym, że powierzchnia morza przed tym wypadkiem silnie fosforyzowała, który to objaw daje się zaobserwować zawsze podczas trzęsienia ziemi na dnie oceanu.

do Sierakowa pod Poznaniem, skąd nastąpił wspólny wyjazd przez Niemcy do Holandii.

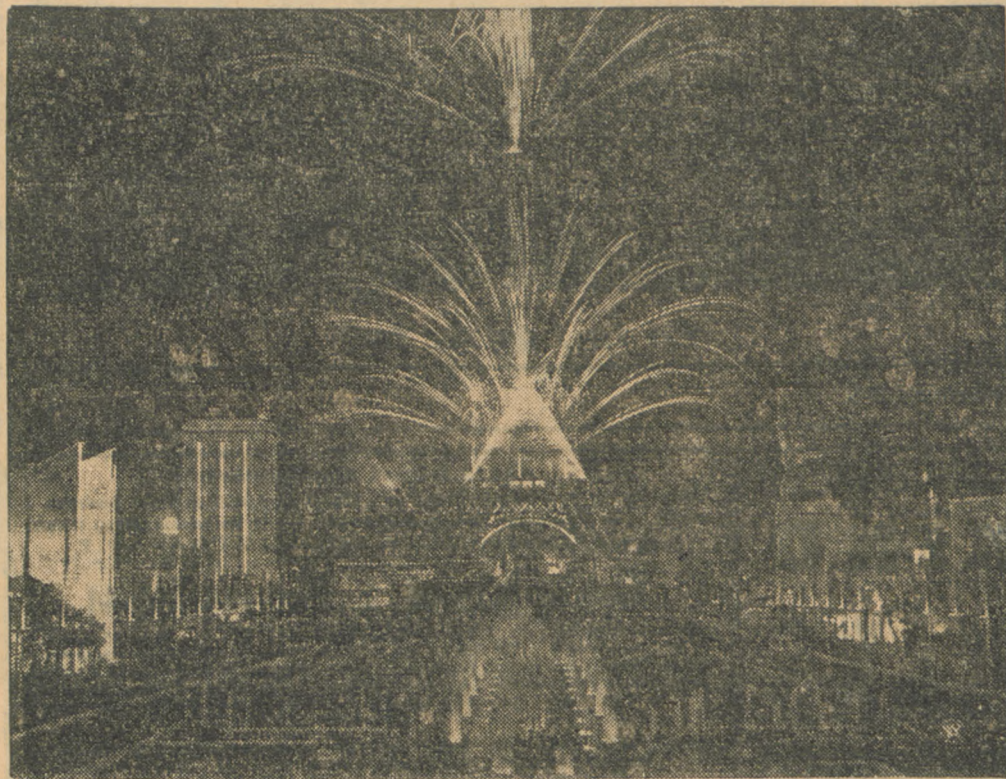
Komenda Chorągwi Pom. Harcerzy zorganizowała na Dżembo razem z Komendą Chor. Gdańskiej okazałą i bogatą w ekspozycje „świetlicę pomorsko-gdańską“. W świetlicy tej zgrupowano fotografie zabytków Pomorza ze szczególnym uwzględnieniem zabytków Torunia, fotografie pięknych pomorskich krajobrazów, wykresy historycznego przebiegu dziejów Pomorza, wykresy stosunków gospodarczych z uwzględnieniem Gdyni, literaturę w obcych językach, wydaną przez Instytut Bałtycki, traktującą o Pomorzu, wreszcie moc materiału propagandowego. Nie zapomniano również o rozwoju harcerstwa na ziemiach pomorskich.

Reprezentacja polska przedstawia się imponująco dzięki jednolitemu umundurowaniu i wyekwipowaniu obozowemu. Na poprzednich zlotach nasi harcerze zdobywali zawsze czołowe miejsca pod względem obozowania, zachowania się i popisów. Mamy nadzieję, że i w tym roku nasi reprezentan-

ci nie zawiodą pokładanych nadziei i będą dobrymi propagatorami kultury polskiej za granicą.

W czasie zlotu dnia 7 sierpnia przewidziana jest organizacja „Dnia Polskiego“ w Amsterdamie z udziałem wszystkich władz państwowych i korpusu dyplomatycznego. W dniu tym harcerze polscy przyjadą do stolicy; do portu zaś zawinie harcerski statek „Zawisza Czarny“ z polskimi harcerzami z Francji i Belgii. Prócz tego wyprawa polska organizuje w czasie zlotu II-gą Międzynarodową konferencję prasy skautowej z wystawą i międzynarodową konferencję wilezań. Poza tym komenda wyprawy przygotowała cały szereg referatów prasowych, radiowych, fotograficznych; wyszkoliła kilkunastu przewodników świetlicowych, którzy, biegli w językach obcych, będą objaśniać zwiedzającym, że Polska ma takie a takie kopalnie, takie a takie fabryki, to i to buduje, to i to ulepsza. Nie zapomniano o popisach w całości, o tańcach narodowych, o popisach drużyn specjalnych.

Efekty świetlne na wystawie paryskiej



Na zdjęciu naszym fragment wspaniałej i efektownej iluminacji terenów wystawy światowej w Paryżu, tuż przy pawilonie niemieckim i sowieckim.

Cudze chwalicie...

Entuzjastyczna opinia Francuza o polskim pawilonie na wystawie paryskiej

Warszawa (PAT) W „Journal de Geneve“ ukazała się ostatnio korespondencja pióra Francois Fosca pt. „Sztuka na wystawie paryskiej“. Znajdujemy w niej entuzjastyczną wzmiankę o pawilonie polskim, wekuszając jeszcze raz na to, jak odmiennie są głosy zagranicy o naszym wysiłku propagandowym od tego co się rozgłasza w Polsce.

Fosca nie jest bynajmniej bezkrytycznym chwalcą wystawy. Przeciwnie o wielkości pawilonów wyraża się bardzo surowo. Najostrej potępia pawilony japoński i sowiecki, który „pod względem estetycznym znajduje się na ostatnim miejscu“. — Ma pewne zastrzeżenia co do pawilonu niemieckiego, bardzo krytycznie ocenia ro-

dzimy szwajcarski pawilon. Na bezwzględne pochwały zasługują według niego pawilony belgijski, duński i... właśnie polski. Oto co pisze o tym ostatnim:

„Jak w roku 1925 Polska tryumfuje we wszystkim, co pokazuje w rozplanowaniu i rozgrupowaniu jej małych pawilonów, w najmniejszym przedmiocie widać pełnię inwencji, fantazję twórczą, która wzbudza zachwyt. Można by powiedzieć, że jej artyści wszyscy pracują w radości, że wszyscy mają 20 lat“.

Oto głos bezstronnego krytyka, pokazujący jaką jest rzeczywista opinia zagranicy o naszym pawilonie na wystawie paryskiej.

Porażka prezydenta Roosevelta

Waszyngton, 23. 7. Dużą sensacją w wewnętrznej polityce Stanów Zjednoczonych jest odrzucenie przez senat 70 głosami przeciwko 20 projektu ustawy o reformie sądownictwa, której celem było zapewnienie prezydentowi większego wpływu na dobór członków Sądu Najwyższego.

Opór przeciwko projektowi prezydenta wzrastał pod wpływem akcji republikanów, coraz bardziej obejmując nawet koła demokratyczne.

W ostatnich dniach przed decydującym posiedzeniem wiceprzewodniczący komisji sądowej demokrata Darner, w porozumieniu z prezydentem, usiłował napróżno doprowadzić do kompromisu i błagał ze łzami w oczach o wyrównanie sprzeczności poglądów.

Usiłowania te spełziły jednak na niczym. Przeciwno projektowi prezyden-

ta wypowiedziała się większość senatorów, nie wyłączając członków stronnictwa demokratycznego. Porażką jaką poniósł prezydent, komentowana jest w waszyngtońskich kołach politycznych jako równoznaczna z pogrzebaniem planu reformy sądu najwyższego.

Gdy na decydującym posiedzeniu senator Johnson zapytał w jaki sposób odesłanie projektu reformy sądownictwa odbije się na sprawie sądu najwyższego Logan, który złożył projekt ustawy, odpowiedział, że jeżeli chodzi o sąd najwyższy, to sprawa jest skończona. Chwała Bogu — oświadczył wówczas Johnson, wśród oklasków z trybun. Członkowie komisji sądowej zapewniają, iż w ciągu 10 dni opracują nowy projekt ustawy, dotyczący tylko sądów niższych.

Polacy amerykańscy domagają się konsulatu Stanów Zjedn. w Gdyni

Chicago. Na ostatnim posiedzeniu zarządu Centralnego Związku Narodowego Polskiego postanowiono zwrócić się do departamentu stanu w Waszyngtonie oraz do senatorów i posłów z wnioskiem utworzenia konsulatu St. Zj. w Gdyni. Wniosek u motywowany został tym, że konsulaty amerykańskie istnieją w daleko mniejszych portach niż Gdynia, która jest obecnie największym portem i najważniejszą placówką emigracyjną Bałtyku. Wniosek będzie wysłany do polskiej rady międzyorganizacyjnej, by opowiedziały się za nim wszystkie polskie organizacje w St. Zj.

Polski kilim dla Roosevelta

Waszyngton. Delegacja harcerzy z Polski odwiedziła Biały Dom, składając prezydentowi Rooseveltowi w darze piękny kilim.

Aeroklub Pomorski organizuje kurs szybowcowy lotów holowanych za samolotem

Aeroklub Pomorski organizuje w miesiącu wrześniu br. kurs lotów holowanych za samolotem dla osiągnięcia pełnego wyszkolenia stopnia IV w szybownictwie.

Szkolenia w stopniu IV obejmuje naukę latania na szybowcach rasowych w szczególności na szybowcach z wykonaniem ustalonych w programie minimalnych czynnych oraz podstawowych figur akrobacyjnych.

Na kurs ten zgłaszać się mogą kandydaci posiadający wyszkolenie stopnia II, to jest świadectwo pilota szybowcowego pod kategorii C.

Na pierwszy kurs zostanie przyjętych około 15-tu kandydatów z Okręgu Pomorskiego. Opłata za kurs wynosi 30,— złotych.

Bliższych informacji dotyczących organizacji kursu udziela oraz zgłoszenia przyjmuje w terminie do dnia 30 sierpnia br. sekretariat Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu ul. Mickiewicza 2-4 codziennie w godzinach od 9—13 i 18—20-tej telefon 2464.

Walka pszczół z bocianami

Z Wilna donoszą, że w osadzie Stoliwice koło Baranowicz rój pszczół osiadł na drzewie, na którym gnieździły się bociany.

Ptaki rzuciły się na pszczoły, lecz pocięte schowały się. Wówczas rój zaatakował gniazdo. Stare bociany zmuszone zostały do ucieczki, a młode zakute zostały na śmierć.

Czy wiecie, że...

Punktualny wulkan znajduje się w republice środkowo-amerykańskiej San-Salwador. Położony nad brzegiem zatoki Acajutia wyrzuca on z zegarkową punktualnością co 7 minut masy rozżarzonej lawy i słupy ognia. W nocy pełni wulkan rolę latarni morskiej, rzucając co 7 minut snepy światła, widziane z dużej odległości.

Monokl w oku Greka lub Rzymianina był częstym zjawiskiem. Oczywiście nie był on fabrykowany ze szkła, jak dziś, ale z drogich kamieni. Neron np. miał monckl ze szmaragdu.

Rękawiczki były znane i używane już na 5 wieków przed Nar. Chrystusa. Wynalazek ten przejęli Rzymianie i Grecy od Persów.

Podatek spadkowy znany był również w starożytności. W państwie rzymskim wynosił on 5 proc. od spadku przewyższającego wartość dziesiętą 25 tysięcy złotych.

Automaty istniały przed 2.000 lat. Heron z Aleksandrii opowiada np. o istnieniu automatu przy świątyniach. W czasie procesji mogli spragnieni pątnicy za drobną opłatą, wrzuconą do automatu, otrzymywać kubek wody.

Aparat lotniczy w rodzaju gołębia sfa-brykował sobie Archytas z Tarentu. Jego aparat mógł po nakręceniu latać swobodnie przez pewien czas — po czym sam opuszczał się na ziemię.

Pierwszy katalog muzealny założony został kosztem państwa rzymskiego przez uczzonego historyka Pliniusza w roku 73 przed Chrystusem.

Oceany zawierają tyle soli, że gdyby całą wodę morską udało się wyparować, to z pozostałej soli można by wyprodukować czternaście razy więcej od Europy.

„Teka Merkurego” przynosi szczenie interesach i popularność u kupujących!



Zarząd Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza” powiadamia, iż przedłuża termin zgłaszania dzieci na kolonię letnie do Juraty na drugi turnus, tj. pobyt od 31. 7. do 28. 8. br. do dnia 27 lipca. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Okręgu codziennie od 11 do 12 godz.

Z Komitetu Wykonawczego Uczczenia Pamięci śp. Dr. Ottona Stejnborna w Toruniu

Zapraszamy uprzejmie na zebranie Komitetu Uczczenia pamięci śp. dr. Ottona Stejnborna, które odbędzie się we wtorek, dnia 27 lipca 1937 r. o godz. 19 w sali Książęcej Dworu Artusa.

Z uwagi na bliski termin rocznicy śmierci Zmarłego i omówienie ważnych spraw związanych z uczczeniem Jego pamięci, prosimy o łaskawe przybycie.

Za Komitet Wykonawczy:
(A. Antczak), przewodn. (Klemp), sekr.

Biura Administracji Elektrycznej — Gazowni — Tramwajów w Łuku Cezara

Zawiadamia się, że od dnia 28-go lipca 1937 roku (środa) biura Administracji Elektrycznej - Gazowni - Tramwajów mieścić się będą w Łuku Cezara wejście z ul. Piekary.

Biura czynne będą w dni powszednie: od godziny 8,30 do 14-tej, w sobotę do godziny 12,30.

W dniu 27 lipca 1937 roku (wtorek) z powodu przeprowadzki biura będą nieczynne.

Więcej korzystamy z telefonu niż telegrafu

Na poczcie toruńskiej ruch — mimo t. zw. kanikuly — nie ustaje. Urzędy załatwiły 1.801.710 przesyłek, 33 tysiące przekazów telegraficznych na z górą półtora miliona złotych, przez PKO 27.484 zleceń na 3.307.080 złotych, telegramów ponad 5300. natomiast zamiejscowych rozmów telefonicznych aż 52.245. Cyfry imponujące, dowodzące że poczta to wcale nieźle dochodowe przedsiębiorstwo

Ruch statków na Wiśle w II kwartale

W okresie sprawozdawczym zanotowano ogółem 939 statków, które zatrzymały się w Toruniu i przejechały tranzytem przez Toruń: z Warszawy — 106 statków, w tym m. in. osobowo - towarowych 2, towarowych 13, holowników 91, z tej liczby było według przynależności państwowej polskiej 93 i gdańskiej 13, b) w kierunku z Gdańska 72 statki, z czego towarowych 3, holowników 69, z tej liczby było według przynależności państwowej polskiej 52 i gdańskiej 20.

Tranzytem przepłynęło 577 statków. Według ładunku płynęło: 30 pustych, 249 ładownych, z holunkiem płynęło 24, bez holunku 255.

Ilość berlinek przybyłych wzgl. odeszłych wynosiła 866 jednostek — tranzytem przepłynęło — 161 berlinek.

Z teki Merkurego



I Merkury ma słabostki...
Wczoraj uległ znów. Tym razem (choć to mu się rzadko zdarza) Był pod „datą” czyli „gazem”

O tym co pił i u kogo?
Jakie trunki, jakie wina?
Dziś nie powie, bo nie może
Przecież to nie jego wina —

Bo gdy wkońcu zakosztował
Szkłankę piwa podgórskiego
Nie istnieje nic dla niego
Prócz browaru Chronowskiego.

Szampań, wino, koniak, wódki,
Gdzieś się skryły w niepamięci —
Tylko piwo Chronowskiego,
Wciąż smakuje i wciąż nęci.

Merkury

Dzień w Toruniu

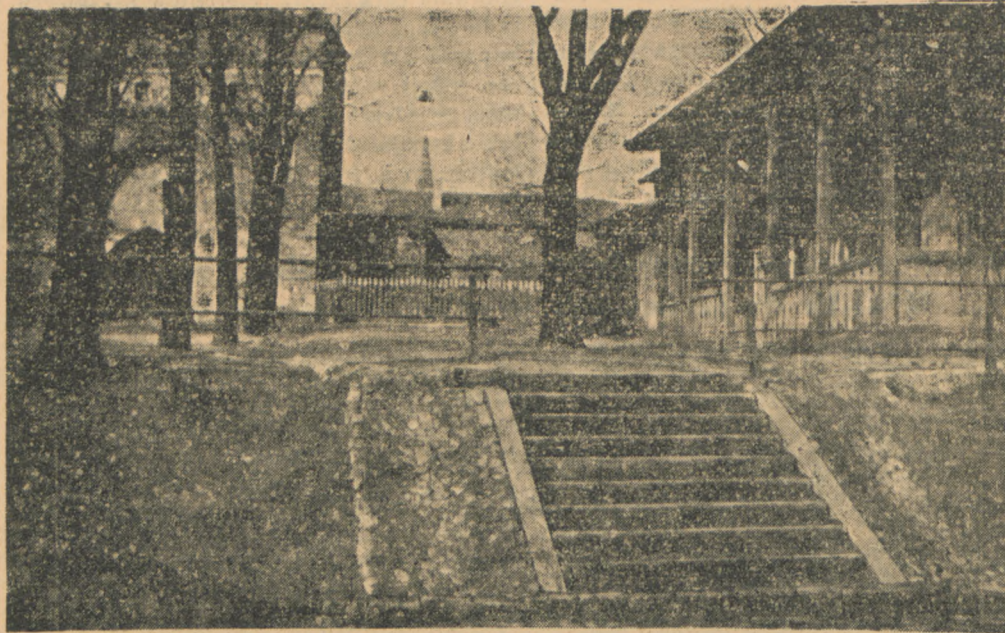


Poniedziałek, dnia 26 lipca

Masx letni konkurs fotograficzny

p. t.

Czy znasz swoje miasto?



Co to i gdzie to?

Kupon nr. 19

KINO MARS

Dziś i dni następne.

Szczyt zgrozy i niesamowitości! — Szajka zbrodniarzy sieje postrach i śmierć! — Tajemnicę toru wysłogowego! — oto to sensacyjnego obrazu słynnego chińskiego detektywa CHARLIE CHANA P. T.

Detektyw z Honolulu

W rolach głównych: WARNER OLAND, HELEN WOOD, THOMAS BECK
W nadprogramie: film ilustrujący cały przebieg Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu i to w szczególności uroczyste otwarcie Kongresu, wprowadzenie Legata Papieskiego J. Em. Ka. Kard. Prymasa Polski I. T. D. Ponadto: Przygody operatora ze złotej serii FOXA p. t. Potęga żywiołów.

UWAGA! Dyrekcja Kina Mars podaje do wiadomości PT. Publiczności, iż początek seansów w dni powszednie o godz. 17, 19,00 i 21-szej W niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19 i 21-szej

Likwidacja większej szajki złodziejskiej

Przed sądem grodzkim rozpatrywana była sprawa szajki złodziejskiej która operowała w powiecie toruńskim w latach od 1935—37 r. Szajka była postrachem gospodyń wiejskich ich kurników, chlewów no i kopców kartoflanych. Ostatecznie noga zuchwałym złodziejzkom się powinęła i sprawcy znaleźli się za kratkami gdzie otrzymali zasłużony wypoczynek za ich znaj na prace.

Na ławie oskarżonych zasiadło 7 sprawców a mianowicie Franciszka Cygan, Kwiatkowski Konrad, Józef Heldt Karol Sypniewski, Mikołaj Demontont Józef Kruczyński, Ludwik Kruczyński, Józef Kujawa oraz paserka Dykas Katarzyna.

Oskarżeni rekrutowali się z bezrobotnych robotników rolnych których częściowo do przestępstwa skłoniła bieda, mimo to szajka była dobrze zgrana i pracowała intensywnie tak iż na ich koncie figuruje przeszło 5 włamań częściowo rozpatrywanych w Toruniu i częściowo w Chełmnie.

Oskarżeni prócz Kujawy który nie poczynał się do winy w żadnym wypadku oraz paserki Dykas która na rozprawę nie przybyła ukrywając się — przynali się do „pracy” w kurnikach i kopcach.

Po przesłuchaniu świadków — poszkodowanych sąd wydał wyrok skazując Cygana Franciszka na 2 lata więzienia, Konrada Kwiatkowskiego na 1 rok i 2 m. więzienia, Józefa Heldta na 8 m. więzienia, Karola Sypniewskiego na 6 m. więzienia, Mikołaja Dementowa na 6 m. więzienia, Józefa Kruczyńskiego na 7 m. więzienia, Ludwika Kruczyńskiego na 9 m. więzienia, Kujawę Józefa uniewinnił. W tymże dniu odbyła się jeszcze jedna sprawa a mianowicie z Cyganem, Sypniewskim, Dementowem Heldtem którym dodatkowo dołożono do pierwszej kary — Cyganowi 8 m. w., Sypniewskiemu 5 miesięcy więzienia Dementowowi 5 m. więzienia i Heldtowi 5 m. więzienia.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Torunia i okolicy podaje do łaskawej wiadomości iż z dniem 26 lipca 1937 r. uruchomiłem

Cukiernię i piekarnię

w Toruniu przy ul. Konopnickiej 11 (róg Bydgoskiej)

Staraniem moim będzie obsłużyć Szan. Klientelę ku zupełnemu zadowoleniu i prosić o łaskawe poparcie kreślę się z poważaniem

Antoni Drzewiecki
Cukiernia - Piekarnia

Non sputare nella carrozza czyli: Wenecja i „Wenecja”

Prowincja nasza obfituje w nazwy — światowe, nawet egzotyczne. Przed kilku dniami zawitał do nas pewien mocno ogorzany jegomość, o którym wiem, że jest z Poznańskiego. W towarzystwie — elegancym w „Pomorzanca” — gdzie go nie znano, zagadnął ktoś, gdzie zamieszkuje.

— W Wenecji — odparł krótko.
— Gdzie, w Wenecji, tej królowej mórz?
— Paraleli italiano (mówi pan po włosku)? — wtrąciła zaraz pani profesorowa, znająca wybornie włoski i ucieszona, że bę-

dzie miała wreszcie sposobność do popisu. Elegant poczuł się trochę nieswojo, lecz nie tracąc rezonu, odparł szybko:
— Non sputare nella carrozza — co oznacza: „Nie spłuwaj wewnątrz wagonu”. Wywołało to konsternację. Za chwilę rzecz wyjaśniła się że jego Wenecja jest nie we Włoszech, lecz osadą przy jeziorze w powiecie żnińskim i że po włosku tyle potrafi, ile nauczył się z napisów w wagonach pociągów pospiesznych, którymi czasem podróżuje.

Z ratuszowej wieży



Teatralny bałagan

Pierszy akt „Złotego wieńca” w Teatrze Ziemi Pomorskiej z mistrzynią scen polskich Stanisławą Wysocką na czele, był wczoraj niedopuszczalnym bałaganem, uwłaczającym godności zarówno Teatrowi jak i znakomitej artystce. Poruszamy tutaj sprawę już raz drukowaną w prasie, tj. wchodzenie w czasie przedstawienia na widownię. Trzaskanie drzwiami, szuranie nogami i skrzypienie krzesełami nie pomaga bynajmniej w grze aktorom (Na dodatek płacz dziecka).

Szerokim echem po świecie rozszedł się wypadek, kiedy to słynny śpiewak Szalipin cisnął ze sceny krzesłem w sześcioraki orkiestry za to, że nie wypracował dostatecznie swej partytury (skandal ten miał miejsce w ub. roku w królewskiej operze w Szwecji).

Nie nadużywajmy tedy cierpliwość naszych polskich gwiazd, bo pewnego dnia... wprowadzić niczym nie rzucą w publiczność, ale gotowi zejść ze sceny, a jeśli tego nie robią, to jedynie przez wzgląd na tę drugą większość część publiczności, umiejając zachowywać się w teatrze i co najważniejsze, nie spóźniając się na przedstawienia. Sprawa kultury teatralnej to wielki problemat, a zaczyna się on od... umiejętnego zachowywania się w przybytku sztuki. Teatr to nie kabaret, do którego można przyjść o każdej porze.

Był ktoś kto próbował zważyć winę na bileterów — że wpuszczają publiczność do teatru po podniesieniu kurtyny. Otóż znam dziesiątki osób, którym bileter nie śmie zwrócić uwagi, że już zapóźno, a szkoda, bo właśnie byłby to jedyny sposób na nieznośnych maruderów. W razie głośniego oporu — do okrągłaka na małą kurację uspokajającą.

Teatr to nie hotel — powtarzam, a gra artysty to też praca, i to bardzo ciężka.
KARR



Szeroka 1-3, Tel. 13-76.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” organizuje w porozumieniu z Korporacją Kupców Chrześcijańskich wycieczkę na Targi do K r ó l e w c a, w czasie od 15 do 18 sierpnia. Koszt przejazdu wraz z paszportami i wstępem wynosi około 70 zł. Zgłoszenia możliwie odwrotnie należy kierować do sekretariatu Korporacji lub „Orbisu”

KALENDARZYK

Poniedziałek, Anny
Wtorek, Natalii
Środa, Innocentego

KINA

ARIA — „Bohaterowie Sybiru” i „Ton z Wiednia” (ostatni raz)
AS — „Promienie zagłady” i „6 lat miłości” (premiera)
MARS — „Detektyw z Honolulu” (prem.)
ŚWIT — „X 27” (ostatni raz).

Ze sportu

ŚWIĘTO SPORTOWE TKS-u

Wczoraj Toruński Klub Sportowy (TKS. 29) zorganizował dla swych członków święto sportowe, w którym wzięło udział 30 zawodników.

Na program złożyły się biegi na 100 i 400 m., skoki w dal i w wyż, pchnięcie kulą oraz sztafeta 4x100 m.

Poza tym odbyło się spotkanie piłkarskie pomiędzy pierwszą drużyną TKS. a drużyną seniorów. Spotkanie to zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny pierwszej w stosunku 8:1 (3:1).

ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ GRYFU

Onegdaj odbyło się walne zebranie sekcji bokserskiej WKS Gryf. Na zebraniu ustalono program na przyszłość. Już w dniu 8 sierpnia br. odbędą się zawody bokserskie w Gdańsku z Polizei-Sport-Vereinem, a dn. 14 sierpnia mecz bokserski z Sokolem w Poznaniu. Obecnie toczą się pertraktacje z niemiecką drużyną Heres Erfurt

Program wyszkoleniowy zawodników ustalono w ten sposób, że od poniedziałku rozpoczną się treningi 3 razy w tygodniu. Jednocześnie będą się odbywały treningi dla juniorów i przygotowywania do pierwszego kroku bokserskiego oraz podział zawodników na klasy A, B i C.

Skład zarządu sekcji bokserskiej Gryfu jest następujący: kpt. Bródza jako kierownik, skarbnik i sekretarz p. Kytta, gospodarz i zastępca Ługiewicz.

Na posadę ekspedientki...

wywabiał z domu rodzicielskiego i uwłócił 15-letnią dziewczynę fałszywy rzeźnik z Międzyna

We wrześniu ub. roku przyszedł do zagrody Ludwika Boniewskiego w Janiszewie nieznany mu jegomość, przedstawiając się za mistrza rzeźniczego Kierzewskiego ze Smętowa oświadczył, że poszukuje ekspedientki. Żona Boniewskiego, chcąc przysłużyć się sąsiadom, którzy mieli w domu 15-letnią córkę, pobiegła do nich, by zapytać, czy by córka ich nie reflektowała na takie zajęcie. Sąsiadka nazwiskiem Licha, chętnie się na to zgodziła. Natychmiast z córką Ireną, dziewczyną mimo młodego wieku silnie rozwiniętą, udała się do Boniewskich i tam dokonano zaraz ugody z rzekomym mistrzem rzeźniczym. Tegoż jeszcze dnia udał się rzeźnik z dziewczyną w drogę do Smętowa.

Aby nie wzbudzić w dziewczynie podejrzeń, zaprowadził ją najpierw do stacji Kuli, skąd rzekomo mieli pojechać pociągiem. Nie pojechali jednak. Kierzewski namówił dziewczynę do pójścia piechotą. Poszli najpierw do Możeszczyna, a o szarej już godzinie znaleźli się w Kierwałdzie.

— Jest już dość późno — mówił Kierzewski — więc będziemy musieli tu przenoćwać.

Dziewczyna, nic złego nie przypuszczając, zgodziła się.

— Ja tu znam sołtysa, moglibyśmy u niego przenoćwać.

„Jeść nie dali i kazali robić za darmo”

Żalosa skarga robotnika Krzesika, który uciekł do Niemiec

Z prac rolnych w Niemczech wrócił onegdaj 20-letni Marian Krzesik z Chojnic, który w dniu 14 bm. udał się tam nielegalnie przekroczywszy granicę. Oby jego doświadczenie było przestroją dla tych wszystkich, którzy tęsknią za zarobkiem w Niemczech

Krzesik po przejściu na teren Niemiec odstawiony został do Pryowaldu, gdzie mu siał ciężko pracować. Wyżywienie było bardzo złe. Pieniądzy Krzesik wogóle nie otrzymał wobec czego uciekł z powrotem do Polski.

Na „Tydzień Bydgoszczy” za zniżkami kolejowymi

Władze kolejowe przyznały uczestnikom „Tygodnia Bydgoszczy” zniżkę kolejową w wysokości 50 proc. Zniżki otrzymuje się na podstawie kart uczestnictwa. Karty takie otrzymać można w biurach „Orbisu” „Tydzień Bydgoszczy” odbędzie się w czasie od 31 bm. do 8. 8. br.

Z okazji „Tygodnia Bydgoszczy” urząd pocztowy Bydgoszcz 1 będzie używał do stemplowania przesyłek listowych specjalnego datownika propagandowego z napisem: „Tydzień Bydgoszczy — Bydgoszcz zaprasza”.

Kurs dla szwajcarów oborowych (dojarzy)

Uznając ważność właściwego wyszkolenia personelu oborowego, Pomorska Izba Rolnicza zamierza urządzić 10-dniowy kurs dla szwajcarów oborowych w Szkole Rolniczej w Pawłowie, w czasie między 16 a 25 sierpnia br.

Program nauki będzie obejmował: zasady hodowli i żywienia bydła, metody praktycznego dojenia, obchodzenie się z mlekiem, udzielanie pomocy w nagłych wypadkach u bydła, prowadzenia notatek oborowych, ćwiczenia w dojeniu itd.

Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu uczestnicy kursu otrzymają świadectwa z odbycia kursu.

Uczestnicy kursu mieszkać będą w internacie szkolnym. Całkowite koszty utrzymania wyniosą za pobyt 10-dniowy około 12 zł. Poza tym uczestnicy kursu wniosą opłatę 15 zł za korzystanie z nauki.

W kursie mogą brać udział szwajcarzy (dojarze) którzy

- ukończyli 25 lat
 - odbyli naukę przez jeden rok u nadzwajcara i mają pięć lat praktyki w zawodzie (bez czasu nauki),
 - ukończyli szkołę powszechną
- Kandydaci muszą wykazać się odpowiednimi dokumentami dopiero w czasie trwania kursu.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać do dnia 7 sierpnia br. pod adresem: Pomorska Izba Rolnicza, Toruń, ul. Klonowicza. W zgłoszeniu należy podać: a) imię i nazwisko, b) miejsce zamieszkania i pocztę, c) wiek, d) ilość lat w zawodzie.

Pomorska Izba Rolnicza.

go przenocować, musisz jednak udawać, że jesteś moją żoną. Inaczej by się nie zgodził.

Naiwna dziewczyna i na to się zgodziła. Sołtys pozwolił im przenocować w stodole. Ten nocleg wykorzystał Kierzewski w sposób nie dozwolony prawem i obyczajnością.

Na drugi dzień rano udali się w kierunku Majewa. Kiedy przechodzili przez las, Kierzewski udając zmęczenie, postanowił odpocząć. Odpoczynek wykorzystał w taki sam sposób jak nocleg.

Kiedy przybyli wreszcie do Smętowa, Kierzewski kazał dziewczynie chwilę na siebie poczekać. Czekala długo, ale rzekomy mistrz rzeźniczy nie wracał. Ulotnił się. Wówczas dopiero pojęła dziewczyna, że padła ofiarą oszusta i zwyrodnialca.

Powiadomiona o całym zajściu policja wykryła go. Zwyrodnialcem okazał się niej. Franciszek Kazubowski, żonaty, kawał z Międzyna w pow. świeckim. Stał on obecnie przed sądem w Grudziądzu, który skazał go na rok więzienia.

Niech wypadek ten będzie nauczką, jak rodzice powinni zważać komu powierzają swe dzieci.

Lokator zabił gospodarza

Bestialska rozprawa w Zaroślu pod Grudziądem

W Zaroślu zamieszkiwał od r. 1935 u rolnika Kazimierza Klimaja robotnik rolny, w łowiec Antoni Nidzgorzki, liczący obecnie lat 49. Prócz niego mieszkanko zajmowali jeszcze jego syn 23-letni Bernard ze swą przyjaciółką Friedą Lewandowską i jej dwójkiem nieślubnych dzieci. Ponieważ Nidzgorzki od dłuższego czasu, bo przeszło 14 miesięcy nie opłacał komornego, gospodarz zaskarżył go na eksmisję. Na tle wytoczonego procesu poczęły ostatnio wynikać częste i ostre sprzeczki pomiędzy gospodarzami a lokatorami. Ostatnia sprzeczka zakończyła się tragicznie.

Stając w obronie Lewandowskiej, której zwrócił uwagę gosp. Klimaj, obaj Nidzgorzscy napastowali całą rodzinę Klimajów. W ruch poszły żelazne sztaby, widły i sztachety, wymierzone przeciwko Klimajowi, który — mimo dotkliwego pobicia go, — zdołał na chwilę wyrwać się napastnikom i począł uciekać na pole do sąsiadów. Rozbestwieni jednak Nidzgorzcy pogonili za uciekającym i młody Bernard dopadłszy Klimaję zadał mu traszliwy cios rękocięciem widel w tył głowy, tak, że Klimaj legł na polu, a kiedy usiłował jeszcze się podnieść, bito go aż do utraty przytomności po czaszce. Zagrzniani tym napastnicy wrócili do zagrody, by roz-

prawić się z resztą rodziny Klimaja, która obronili jednak sąsiedzi. Klimaj przeniesiony do domu zmarł.

Policja aresztowała Nidzgorzskich. Jednemu z nich grozi kara śmierci.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 26 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka (płyty), 7,00 Dziennik poranny, 7,10 Muzyka (płyty), 8,00—11,57 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Dziennik południowy, 12,15 Walczmy z chorobami zakaźnymi — pogadanka dla gospodyń wiejskich — dr. J. Węgrzynowskiej, 12,25 Muzyka (płyty), 12,40 Od warsztatu do warsztatu: Polscy wikliniarze, 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 Jak się oswoja dzikie zwierzęta — pogadanka dra Jana Zabinińskiego dla dzieci starszych, 16,15 Z mego ogródka — Pieśń w wykonaniu Heleny Zbońskiej-Ruszkowskiej, 16,45 Mistrz wszelkich tajemnic — Paracelsus — felieton wygl. Alfonsa Zajęckiego (z Poznania), 17,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, — 17,50 Gruszka — pogadanka — wygl. dr. Eugeniusz Ralski (z Katowic) 18,00 Program na jutro, 18,03 Melodie z amerykańskich filmów rewiowych (płyty), 18,50 Pogadanka aktualna, 19,00 Audycja strzelecka, 19,40 O znaczeniu pływania dla kobiet — pogadanka sportowa, 19,50 Wiadomości sportowe, 21,00 Wzianka melodii Roberta Stolla (z Poznania), Wykonawcy: Orkiestra rozgłośni poznańskiej, 21,45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy” — w opracowaniu Romany Dalborowej, 22,00 Recital fortepianowy Stanisława Niedzielskiego (z Torunia), 22,35 Georges Bizet: Fragmenty ze suity „Piękne dziewczę z Perth” (płyty), 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

12,15 Pogadanka dla gospodyń wiejskich — z Warszawy, 12,25 Muzyka (płyty) z Warszawy, 13,00 Koncert rozrywkowy (płyty), 15,00 Pieśniarze Paryża — płyty, 15,40 Wiadomości z Pomorza, 18,00 Pogadanka aktualna, 18,10 Z utworów Józefa Haydna — płyty, 18,45 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22,35 Fragmenty ze Suity „Piękne dziewczę z Perth” — płyty z Warszawy, 23,00 Tańczymy — płyta za płytą.

ZAGRANICA:

19,55 Hilversum I. — Koncert symfoniczny pod dyr. Ignacego Neumarkę, Sol. Symon Goldber (skrz.). 20,00 Bruksela franc. — „Andromeda” — poemat liryczny Leku, 20,30 Lille — Koncert symfoniczny, 20,45 Radio-Paris — Koncert symfoniczny z udeży, pianisty Braulowskiego, 21,00 Bruksela flam. — Koncert symfoniczny, 22,00 Budapeszt — Koncert orkiestry operowej.

Wtorek, 27 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka (płyty), 7,00 Dziennik poranny, 7,10 Muzyka (płyty), 8,00—11,57 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Dziennik południowy, 12,15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski, 12,25 Dęta orkiestra B. B. C. pod dyr. Waltona O'Donnella (płyty), 15,45 Wiadomości gospodarcze, 16,00 Zagadka geograficzna w opracowaniu Wandy Dobaczewskiej, Audycja dla dzieci starszych (z Wilna), 16,20 Piotr Czajkowski: Kwartet smyczkowy es-moll op. 30, 16,50 Straszny bór — felieton, wygłosi Dangel (z Wilna), 17,05 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, 17,50 Aktualna pogadanka turystyczna, 18,00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 18,10 Program na jutro, 18,15 Walce i polki Jana Straussa (płyty), 18,50 Pogadanka aktualna, 19,00 „Kawusia z kożuskiem” — skecz Wilhelma Raorta (z Lwowa), 19,15 Recital śpiewaczy Sławy Orłowskiej i Czerwskiej, S. Nadgrzywny — a-kompaniament, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem podwójnego Kwartetu Wokalnego P. R., Janiny Godlewskiej — piosenki oraz Witolda Stepińskiego — piosenki i refreny: Część I — Na swojską nutę, Część II — W tancemnym rytmie, 21,45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy” — w opracowaniu Romany Dalborowej, 22,00 Utwory skrzypcowe Kamila Saint-Saens'a (płyty), 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 23,00—2,00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

12,15 „Przed nowym rokiem w pasiece” pogadanka rolnicza w opracowaniu Stanisława Rydzowskiego, 12,25 Dęta orkiestra BBC pod dyr. Waltona O'Donnella — płyty (z Warszawy), 13,00—14,05 Koncert rozrywkowy — płyty, 15,00 Orkiestry i solści — płyty, 15,40—15,45 Wiadomości z Pomorza, 18,10 Inwestycje na wybrzeżu — pogadanka St. Mioduszwskiego, 18,20 Muzyka skrzypcowa (płyty), 18,40 Program na jutro, 18,45—18,50 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22,00—23,30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

19,05 Ryga. Koncert orkiestrowy z udziałem Maryli Karwowskiej (śpiew). 20,30 Strasburg. Koncert symfoniczny, 20,30 Paris PTT. Festiwal muzyki rosyjskiej, 20,55 Praga. Koncert czeskiej orkiestry filharmonicznej, 21,00 Mediolan. „Cyganka” — opera Pucciniego, 21,40 Budapeszt. Utwory Dohnanyi'ego z udziałem pianisty Fara-go.

SPECJALNY KURS PRZECIWKŁÓCENIOWY DLA ELEKTROMONTERÓW

Polskie Radio S. A. w Toruniu organizuje w porozumieniu ze Związkiem Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych Koło Bydgoszcz w dn. od 16 sierpnia br. do 18 września br. specjalny kurs Przeciwkłóceniowy dla elektromonterów w Bydgoszczy.

Udział w kursie brać mogą elektromonterzy, którzy wykazali się mogą świadectwem wyzwolenia w zawodzie elektrotechnicznym.

Blizsze szczegóły podamy w stosownym czasie w komunikatach.

mawiano szeroko sprawę pośmiertnego, od znaczenia poległych w walkach o niepodległość. Jak okólnik związku mówi, w Kole ma być sporządzona lista poległych w powstaniu oraz tych, którzy odnieśli rany. Ci będą mieli pierwszeństwo kryzysu wzgl. medalu. Ze spraw organizacyjnych omawiano sprawę zmiany firmy Związku.

Dnia 24 bm. o godz. 21-ej, zmarł po krótkich cierpieniach nasz najdroższy i jedyny synek

Staś Otmianowski

w 11-ej wiosnie życia

o czym Krewnym i Znajomym donoszą pogrążeni w ciężkim smutku

Rodzice

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 27. b. m. o godz. 17-tej, z domu żałoby na cmentarz parafialny przy ulicy Wybickiego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę dn. 28 bm. o godz. 8.30 rano w kościele Najśw. Marii Panny.

Toruń, ul. Sienkiewicza II, dn. 25 lipca 37 r. 5100

Dzieci bawiły się 500-złotówką

W Konarzynach pow. chojnickiego zaszła w tych dniach wyjątkowy wypadek uczciwości ludzkiej. Służący gospodarza Brevki Paweł Prądziński podczas pracy na łące zauważył u bawiących się opędał dzieci wiejskich tęczy, mieniający się paplerek, który przechodził im z rąk do rąk, jako „ciučka”, tj. cacko. Zbliżywszy się stwierdził, iż dzieci bawią się prawdziwym banknotem 500 zł. Zaproponowawszy tedy, wymianę „ciučki” na 10 gr. na „mele” czyli cukierki, banknot zabrał a następnie zde-

penował go u swego gospodarza.

Nazajutrz na łąkę tę przybył budowniczy Szatkowski z Tucholi, który szukając czegoś, zagadnął Prądzińskiego, czy przypadkiem nie znalazł zgubionej przezeń większej sumy. Prądziński opowiedział jemu o swej szczęśliwej przygodzie z dziećmi i zaprowadził ucieśnzonego tym budowniczego do gospodarza, który pieniądze mu wydał. W nagrodę za uczciwość Prądziński otrzymał ustawowe 10 proc., tj. 50 zł.

Zawiadomienie

Celem uprzystępnienia szerszemu ogółowi Społeczeństwa oraz Władzom i Urzędowi nabycia tak dziś już popularnej

Księgi Adresowej Ziem zach. Polski

o wartości której, Prasa Województwa Pomorskiego wydała tak pochlebne recenzje, postanowiliśmy utworzyć zastępstwa w miastach Toruniu i Grudziądzu.

Na miasto Toruń i okolice powierzyliśmy zastępstwo WP. Adamowi Wronckiemu, z siedzibą w Toruniu, ul. Kościuszki 37, na miasto Grudziądz i okolice WP. Adolfowi Henderlowi z siedzibą w Grudziądzu ul. Sobieskiego 15.

Prosimy przeto w sprawie nabycia poszczególnych egzemplarzy, zwracać się bezpośrednio do wyżej wspomnianych placówek.

Wydawnictwo Księgi Adresowej Ziem zach. Polski

Gdynia, ul. Świętojańska 108 4363

Nowe Miasto Lubawskie

— Komenda powiat. P. W. i W. F. podaje do wiadomości: stający do próby o P. O. S. muszą się wykazać minimum 12 treningami odbytymi w ciągu 4—12 tygodniach.

W związku z tym zarządzeniem począwszy od dnia 25 bm. treningi te odbywać się będą na boisku sportowym w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 6—8 rano i od godz. 17 do zmroku. Kierowniczką treningów dla pań jest p. Gertruda Wiśniewska, dla panów komenda powiat. P. W. i W. F. Równocześnie odbywają się strzelania o O. S.

— Na F. O. N. a mianowicie na zakup karabinów maszynowych które pow. lubawski ofiaruje wojsku złożyli: pp. Chełkowski B. 20 zł, Rost St. 30 zł, Ulatowski Jul. 10 zł, Morenc J. 10 zł, Jankowski Br. 15.— zł, N.

Ewertowski 100 zł, Freiter A. 75 zł, Jentkiewicz Bol. 50 zł, W. Rudziński 10 zł. Wpłynęły również i kwoty do 10 zł. Razem zebra no kwotę 400.— zł.

— Obywatelski czyn Kółka Rolniczego w Amule. Na ostatnim zebraniu Kółka Rolniczego uchwalono, jednogłośnie opodatkować się na zakup ciężkich karabinów maszynowych przez pow. lubawski dla armii w wysokości 5 gr. z morgi. Zadeklarowane sumy wpłaca wszyscy rolnicy po żniwach. Niewątpliwie śladem K. R. Amule pójdą i wszystkie Kółka Rolnicze w powiecie i złożą swą ofiarę na F. O. N.

— Z życia Weteranów Powstań Narodowych. Odbyło się w hotelu Centralnym mies. zebranie Koła z udziałem delegata powiatowego p. Szczerbickiego. Po odczytaniu komunikatów i okólników związku, o-

Najszlachetniejszym napojem jest

Piwo Grodziskie

Piwo Grodziskie idealnie gasi pragnienie,
znakomicie orzeźwia i nie wywołuje otyłości.
Piwo Grodziskie jest wszędzie do nabycia.

Przedstawicielstwo na Gdańsk 5083
F. Staberow, Gdańsk, Tel. 28 339

Sygnatura 594/37. (5091)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Jan Chudziński, mający kancelarię w Nowem, ul. Kociuski Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4. VIII. 1937 r. o godz. 9 w Nowem, plac Rocha Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Witolda Matukiewiczza, Nowe, składających się z: 1 szafy (biłoteka), 1 biurko różnego koloru bronz. oraz 1 fotel, oszacowanych na łączną sumę 1000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Nowe, dnia 17 lipca 1937 r. Komornik: Jan Chudziński.

Km. II 497/37.
Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru II Stanisław Bartkowiak w Starogardzie, ul. Skarszewska 25 obwieszcza, że dnia 31 lipca 1937 r. o godz. 9-ej sprzedawać będzie w Starogardzie, Rynek 25, różne towary kolonialne oszacowane na łączną sumę około 2.400 zł. (5089)
Zbiórka licytantów Rynek 25.
Komornik rew. II: Stanisław Bartkowiak.

Na ogólne życzenie mam stale na składzie
Źródło Naftusia z uzdrowiska Truskawiec
Woda lecznicza przy chorobach nerek i pęcherza
Otto Goetz Nachf.
Kurbrunnen — Grosshandlung 5101
GDAŃSK Kass. Markt 4-5 tel. 21907-08

Do Szanownej Klienteli
Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, iż p. Ignacy Stęszewski nie ma nic wspólnego z firmą Maksymilian STĘSZEWSKI, Bydgoszcz, oddział w Toruniu, ul. Mostowa 9, tel. 1008 i tym samym za zawarte z nim transakcje nie odpowiadam.
Z poważaniem
MAKSYMILIAN STĘSZEWSKI, Bydgoszcz
oddział w Toruniu, ul. Mostowa 9, tel. 1008
5093

MAJĄTEK NIEWIERZ
powiat brodnicki — 6 km od miasta Brodnicy — właściciel Roman Apanowicz. Obszar 94 ha z budynkami (obszerny dwór — nowoczesnie urządzone — centralne ogrzewanie) sprzedany zostanie w drugim terminie licytacyjnym przez Państwowy Bank Rolny Oddział Grudziądz w dniu 17 sierpnia 1937 r. o godz. 10-tej. w kancelarii notariusza Schaba w Toruniu. Cena wywołania zł 36.570, wartość szacunkowa zł 130.000. Żywy i martwy inwentarz kompletny. Bliższych informacji udzieli: Komunalna Kasa Oszczędności pow. Brodnickiego Zjednoczony Bank Spółdzielczy, Brodnica a. Drw. 5090

KONKURS.
Wydział Powiatowy w Chełmnie ogłasza konkurs na stanowisko technika drogowego. (5099)
Wymagane:
1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekraczalny 40 rok życia.
3) Ukończone średnie studia fachowe.
4) Co najmniej trzyletnia praktyka w dziale drogowym ze specjalnym uwzględnieniem praktyki w dziale robót szarwarkowych.
Warunki płacy zależnie od kwalifikacji według X lub IX stopnia służbowego dla urzędników samorządowych i ryczałt na objazdy miesięczne 100 zł.
Podanie wraz z uwierzytelnionymi dokumentami i własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Chełmnie w terminie do dnia 20 sierpnia br.
Posada do objęcia ewtl. od 1 września 1937 r.
Wydział Powiatowy zastrzega sobie wybór oferenta lub nie uwzględnienie żadnej oferty.
Zlec. Nr. 427/IX.

TORUN
Maszyny dopisania różnych fabrykatów
Dogodne spłaty. 4943
W. Katarfias
Toruń, Tel. 1447
Waga wozowa
na 10.000 kg. sprzedam tano. L. Sadecki, Toruń, Mickiewicza 6. 5067

Tapety
najnowsze desenie rolka 0.45 zł
Farby
okosty, lakiery, terpentyna

Szczotki
pendzle, wycieraczki, płaty
Frotery
wiory, froterówki, skórzawki
Fotograficzne
przybory dla amatorszawcy

Opatrunki
wata, opaski, irygatory
Pudry
wody kwiatowe na wagę
Kupujesz najkorzystniej
w Hurtowni
Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35
4551C

Dywan
nowy (boucle) 2.50/3 chodniki, waga stołowa i łyżki srebrne korzystnie na sprzedaż Toruń, Małe Garbary (C m. 6 23

Reklamowo!
Sprzedajemy taniol
kuchnie . . . od 80.— zł
sypialnie . . . „ 280.— „
jadalnie . . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Spamięta! 4591C

HURT DETAL
DYKTY
we wszystkich rozmiarach i jakościach
poleca najtaniej
Skład Drzewa i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23.

GRUDZIĄDZ
Posiadłość
14 mórg z zabudowaniami z żywym i martwym inwentarzem tanio do sprzedania, Trzciński, Rudnik, pow. Grudziądz. 5064

Sypialnia
z fińskiej brzozy i jadalnia na sprzedaż. Grudziądz, Stołarnia, Spichrzowa 53. 5097G
Polski Fiat 508
prawie nowy korzystnie sprzedam. Grudziądz, Jagódzka Groblowa 3. 5098G

GDYNIA
Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecam również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELE-WACJA“ Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Biuro sprzedaży betonu Adama Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 2182. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

Wytworne 4 pokojowe
mieszkanie i garaż w nowej willi, tanio do wynajęcia: Wiadomość: tel. 2383, od 2 do 4-ej, Gdynia. 5076M

Czy wiesz dlaczego zagranicą kupcy są bogaczami?
Nie? Nie wiesz?
Otóż dlatego, że nie żałują groszy na reklamę, która przynosi im miliony!!!

Citropekt
daje w ciągu 8 minut marmoladę galaretkę!
Paczka od zł. 0,45
Wszędzie do nabycia.
Skład hurtowy
Drogeria Centralna
FR. SZYPERSKI
Gdynia, 10. Lutego 7, tel. 2406 [4765Mk]

Chcesz dobre i tanie MEBLE
zwróć się z zaufaniem tylko do
POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI
Gdynia, Świętojańska 7a, telefon 3871. 4812M

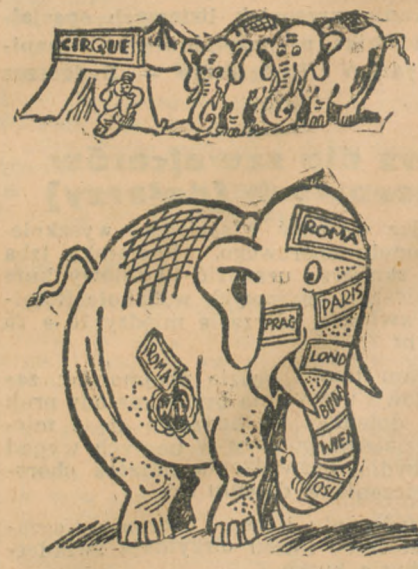
Harley-Davidson
przyczepka 1200 ccm. stan pierwszorzędny za 900 zł., sprzedam. Zgłoszenia „Gazeta Morska II.“ Gdynia. 5071M

OBWIESZCZENIE.
Podaję do publicznej wiadomości, że po wysłuchaniu komisji do badania cen wyznaczam następujące ceny:
1 kg słoniny świeżej 1,80 zł
1 kg słoniny wędzonej 2,20 zł
1 kg smalcu 2,40 zł
1 kg sadła 2,— zł
1 kg boczku świeżego 1,40 zł
1 kg boczku wędzonego 1,80 zł
1 kg karkówki 1,40 zł
1 kg kotletu 1,60 zł
1 kg nogi grubej 1,20 zł
1 kg szynki świeżej 1,80
Ceny powyższe obowiązują od dnia 26 lipca br. i są cenami maksymalnymi.
Grudziądz, dnia 23 lipca 1937 r. (5096)
Prezydent Miasta (—) Włodek.

Rzadka okazja!
Parcela 700 m² w Chłapowie, tuż nad morzem z powodów osobistych zarzutem do sprzedania. Zgłoszenia „Gazeta Morska II.“ Gdynia pod „Z.K.“ 5072M

MATRYMONIALME
Młody
prawnik poszukuje pożyczki 2.000 — 3000 zł. na otwarcie kancelarii adwokackiej. Ożenek możliwy. Oferty do Adm. „Dnia Tezewskiego Ilustr.“ pod „Prawnik“. 5078T

Ogłaszanie się w naszym dzienniku oplaca się stokrotnie!



Zawiść.
— Spójrzcie na naszego nowego kolegę —
Snoh, żeby tak się oblepiać nalepkami hotelowymi!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnieniem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych słą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, al. Bydgoska 56.

U W A G I :
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.